



TO B&E OR NOT TO B&E

ukazuje się
od 1997 roku

ISSN 1429-5512

nr **113** Czerwiec 2012

Cena
10 zł
(plus 5% VAT)

BIZNES & EKOLOGIA

OPINIE – EKO-EURO - EKO-RYNEK – TARGI – KONGRESY – KONFERENCJE – INNOWACJE

**DLACZEGO
EVENY?** 6

**POTENCJAŁ POLONII
DO WZIĘCIA** 12

**JAK ZAROBIĆ
NA METANIE?** 16



24 – 25 października 2012

3 niezwykle wydarzenia

2 dni branżowych spotkań i konferencji

1 miejsce, w którym musisz być

W programie targów: Konferencja **HYDROINTEGRACJE**

Targi Urzędzeń i Technologii
Branży Wodociągowo - Kanalizacyjnej

Hydro**Silesia**

Targi Melioracji i Urzędzeń Wodnych, Infrastruktury
i Urzędzeń Przeciwpowodziowych

MELIORACJE

Targi Gospodarki Odpadami, Recyklingu
i Technik Komunalnych

Eko**Waste**

tereny targowe

Expo Silesia Sp. z o.o.
ul. Braci Mieroszewskich 124, Sosnowiec
www.exposilesia.pl

kontakt

Henryk Skup
tel. +48 510 031 665, fax. +48 32 788 75 02
e-mail: henryk.skup@exposilesia.pl

patronat honorowy



partnerzy merytoryczni



patronat medialny oraz internetowi



www.hydrosilesia.pl

www.melioracje.com.pl

www.ekowaste.pl

*„Najważniejszym przyrządem eksperymentalnym jest ludzki mózg”
Lukasz Turski*



Szanowni Państwo,

Jesteśmy na etapie igrzysk, które przysłaniają prawdziwe problemy. Zmagają się z nimi praktycznie wszystkie kraje Unii Europejskiej. Są to przedłużający się kryzys gospodarczy, problemy innowacyjności oraz potrzeba istotnych zmian strukturalnych, umożliwiających wyjście na drogę zrównoważonego rozwoju, satysfakcjonującego społeczeństwa i chroniące naturalne środowisko.

Kryzys pomimo wszystko może odegrać pozytywną rolę. Ujawnia bowiem, że dominująca chęć zysku bez poszanowania prawa i przestrzegania zasad etycznych nie może być motorem postępu. Ujawnił także błędy zaniechania i nadużycia, zakłócające procesy gospodarcze i społeczne. Unależniał konieczność dokonania daleko idących zmian w sferze wytwarzania, podziale korzyści i konsumpcji. To przykre przebudzenie.

W związku z tym, odmieniając przez wszystkie przypadki słowo: INNOWACYJNOŚĆ, jako sposób na wyjście z kryzysu, powinniśmy je rozumieć znacznie szerzej, niż postęp techniczno/technologiczny. Oczywiście, należy docenić korzyści, jakie niesie innowacyjność, świadczą o tym efekty w państwach wysoko rozwiniętych.

Musi ona mieć jednak podatny grunt, aby zaistniała na pożądaną skalę. Zdaniem Prof. Łukasza Turskiego, który szefuje Centrum Fizyki Teoretycznej PAN, fundamentem innowacyjności przede wszystkim jest racjonalna i permanentna edukacja od dzieciństwa przez całe świadome życie.

Tymczasem polski proces edukacyjny nie zdaje egzaminu. Np. powołanie prywatnych uczelni nie przyniosło spodziewanych efektów. Stały się one jedynie źródłem dodatkowych przychodów dla kadry nauczającej, a rezultatem stała się produkcja ludzi wykształconych w oderwaniu od rzeczywistych potrzeb kraju.

W związku z tym sfrustrowani absolwenci zasilają szeregi bezrobotnych, lub podejmują podrzędne prace dla przeżycia. Trwająca na świecie rewolucja, która przyniosła w zasadzie nową cywilizację, w dużej mierze ominęła Polskę. Aby odrobić opóźnienia trzeba dokonać rewolucyjnej reformy edukacji – alarmuje Profesor Turski – umożliwiającej kształcenie nowych kadr, w tym także nauczycieli. Powinna ona stworzyć warunki dla ujawnienia zainteresowań kształconych i ich talentów, by je rozwijać.

NOWE powinno oznaczać zdolność do podejmowania wyzwań w coraz szybciej zmieniającym się świecie, w którym przychodzi nam żyć. Drugim czynnikiem musi być dostępność środków, aby pomysł mógł się zmaterializować, przejść obojętne procedury, by znaleźć się na rynku jako efekt edukacji i świadectwo innowacyjności.

Zapraszamy do współpracy

Aleksandra Wójtowiec



Magazyn „BIZNES & EKOLOGIA” jest niezależnym czasopismem na rynku od roku 1997. Redaguje: **Aleksandra Wójtowiec**, tel. 604 772 512, a_wojtowicz@biznesiekologia.pl z zespołem.

Dyrektor programowy: **Henryk Oleksy**, tel. 601 354 144, olehenem@wp.pl.
Współpraca: Stanisław Dąbrowski, Jerzy Frączek, Jolanta Kamieniecka, Peter van der Laan, Wojciech Majewski, Wanda Pazdan, Tadeusz Peter, Anna Piwowarska – Nasz, Bożena Tokarska, Krystyna Bonenberg, Natalia Skoczylas, Marek Szwarz, Cezary T. Szyjko, Ryszard Śnieżyk, Instytut na rzecz Ekorozwoju, Pracodawcy Rzeczypospolitej Polskiej, Polska Izba Gospodarcza EKOROZWÓJ, Społeczny Instytut Ekologiczny, Towarzystwo Przyjaciół Filozofii Ekologicznej, Stowarzyszenie Polskich Mediów, Klub Publicystów „EKOS”.
Jesteśmy członkiem Stowarzyszenia Polskich Mediów.

SPIS TREŚCI

Generator koncepcji ekologicznych – Gekon	2
200 projektów dla czystszej powietrza	2
Polska gotowa na Rio+20	3
Światowy Dzień Ochrony Środowiska	
Naturalnego	3
Będą nowe miejsca pracy	4
Rada w radę...	4
Nie ma zgody społecznej	5
Środki unijne na modernizację gazociągów	5
Dłaczego Eveny?	6
Kasa na ekoinnowacje	7
Innowacyjność rozwija skrzydła	8
Ile duński przemysł zyskał dzięki efektywności energetycznej?	10
Polonia chce wspólnej organizacji gospodarczej	12
Niezbędny transfer wiedzy	14
Jak zarobić na metanie?	16
Leśnicy dla Stolicy	18
Potrzebna nowa wizja	19
Zielony Laur dla przedsiębiorstw i samorządów	20
Miasto zrównoważonego rozwoju	
– dominująca tematyka targów Pollutec 2012	22
Miasta w polityce rozwoju	22
Future City – Zbuduj miasto przyszłości	23
Transgraniczny rozwój szlaków wodnych	24
Waterways Expo 2012	24
Mała retencja w Małopolsce	25
CTL Logistics przyspiesza	26
Transport się zazielenia	27
Fatalne skutki nowelizacji ustawy	28
Borelioza – nigdy nie jest sierotą	29
Szczepienia a umiarkowanie dzieci	29
Program life obchodzi 20-lecie działalności	30
„POLICE” wpisane w ekosystem	32
Trwa konkurs Quarry Life Award	33
Rtęć – dlaczego bagatelizujemy zagrożenie?	34
Startuje projekt gospodarni.pl	34
Poziom akceptacji społecznej dla budowy farm wiatrowych	35
Koniec Świata jaki znaliśmy	36



Wydawca: „FENIX”
05-820 Piastów, ul. Królowej Jadwigi 13A,
tel./fax: (+48 22) 723 25 70;
GSM: 604 772 512
e-mail: a_wojtowicz@biznesiekologia.pl,
www.biznesiekologia.pl

Skład i łamanie: Studio C&D Company
Naświetlanie i druk: ABIDRUK Poligrafia
ISSN 1429-5512. Nakład: 5000 egz.
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść zamieszczonych reklam.
Redakcja zastrzega sobie możliwość
skrótów nadesłanych tekstów.
Okładka: www.citypictures.net

GENERATOR KONCEPCJI EKOLOGICZNYCH – Gekon

To najnowszy program polskiego rządu, mający na celu wsparcie finansowe konsorcjów naukowo-przemysłowych w obszarze poszukiwania i wdrożenia technologii przyjaznych środowisku. 25 maja br. podczas konferencji w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW), ogłoszono jego powstanie, na mocy porozumienia pomiędzy NFOŚiGW oraz Narodowym Centrum Badań i Rozwoju (NCBiR).



Program kierowany jest do konsorcjów naukowo-przemysłowych działających w obszarze ekoinnowacji. Dofinansowanie w jego ramach obejmuje takie pola, jak: efektywność energetyczna i magazynowanie energii, ochrona i racjonalizacja wykorzystania wód, pozyskiwanie energii z czystych źródeł oraz środowiskowe aspekty wydobycia gazu niekonwencjonalnego. Beneficjenci programu otrzymają wsparcie finansowe, które mogą przeznaczyć m.in. na: opracowanie planu projektu, zakup maszyn niezbędnych do realizacji przedsięwzięcia, czy nabycie patentów i licencji. Na przeprowadzenie GEKONa, który potrwa do 2016 r., obie instytucje przeznaczyły po 200 milionów złotych.

W.M.

200 PROJEKTÓW dla czystszej powietrza

W ostatnim tygodniu maja 2012 r. zostały podpisane umowy o dofinansowanie dwóch projektów, których celem jest wsparcie przedsiębiorstw w zakresie ochrony powietrza. Tym samym liczba projektów dofinansowanych w ramach Priorytetu IV POIiŚ (Przedsięwzięcia dostosowujące przedsiębiorstwa do wymogów ochrony środowiska) sięgnęła dwustu.

Dzięki ostatnim projektom zmodernizowane zostaną kotły w Elektrociepłowni Będzin (woj. śląskiej) oraz Elektrociepłowni Zakładu Produkcyjnego Janikosoda w Janikowie (woj. kujawsko-pomorskie), co w konsekwencji przełoży się na znaczną redukcję emitowanych do powietrza zanieczyszczeń.

Wartość dotychczasowych umów obejmujących wszystkie dwieście projektów sięga prawie 5,7 mld zł, z czego kwota dofinansowania to 832 mln zł.

Projekt Konwersja kotła OP-140 na kocioł fluidalny opalany biomasą w Elektrociepłowni „Będzin” S.A., zakłada przebudowę konwencjonalnego źródła spalania paliw (opalanego głównie węglem) na ekologiczny kocioł przystosowany do spalania biomasy pochodzenia leśnego oraz rolniczego. Ponadto elektrociepłownia zostanie wyposażona dodatkowo

w instalację do przyjmowania, magazynowania, rozdrabniania i podawania biomasy.

Całkowita wartość projektu wynosi ok. 131 mln zł. Wartość dofinansowania to 20 mln zł.

Kolejny projekt - Rozbudowa kotła CKTI 3 celem dostosowywania EC Janikowo do wymogów ochrony środowiska, realizowany jest na terenie Zakładu Produkcyjnego Janikosoda. Beneficjent projektu to Soda Polska Ciech Sp. z o.o. - największy producent soli warzonej mokrej i suchej w kraju. Planowana modernizacja kotła ma poprawić jego wydajność oraz sprawność, w wyniku czego zmniejszeniu ulegnie zużycie węgla o 6 250 ton rocznie.

Koszt całkowity projektu wynosi ponad 43 mln zł zaś wartość dofinansowania to ok. 9,6 mln zł.

MS



POLSKA GOTOWA na Rio+20

GreenEvo wśród najlepszych rozwiązań dla zielonej gospodarki na Rio+20.

Podczas konferencji w Rio de Janeiro odbędzie się szereg spotkań prezentujących wszystkim zainteresowanym krajom polskie technologie przyjazne środowisku. Ponadto, gospodarze szczytu są zainteresowani wdrożeniem projektu GreenEvo w swoim kraju, a szczyt będzie doskonałą okazją do omówienia warunków współpracy.

Cieszę się, że Polska będzie mogła podzielić się swoją wiedzą i doświadczeniem w zakresie promocji zielonych technologii. Prowadzenie projektu GreenEvo Brazylii umożliwi Brazylijczykom użycie sprawdzonego polskiego rozwiązania na arenie międzynarodowej, a w konsekwencji przyczyni się do podniesienia konkurencyjności gospodarki tego kraju – mówi **Beata Jaczewska**, podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska, odpowiedzialna za projekt GreenEvo Polska. Oprócz transferu polskich zielonych technologii, zadania polskiej delegacji będą się koncentrować na udziale w pracach nad globalnym porozumieniem wokół dwóch strategicznych zagadnień: zielonej gospodarki w kontekście zrównoważonego rozwoju i wykorzeniania ubóstwa oraz instytucjonalnych ramach zrównoważonego rozwoju.

W odniesieniu do pierwszego zagadnienia kluczową propozycją UE jest przyjęcie konkretnych celów i międzynarodowych działań w pięciu obszarach priorytetowych (zrównoważona energia, woda, oceany, zrównoważone gospodarowanie gruntem i ekosystemy, efektywność materiałowa, w tym gospodarka odpadami). Polska popiera wypracowanie konkretnych celów w kierunku dalszej budowy

zielonej gospodarki. Długoterminowym skutkiem tych działań ma być minimalizacja ubóstwa na świecie. Stąd proponowane przedsięwzięcia zakładają przede wszystkim tworzenie warunków do poprawy funkcjonowania gospodarek w perspektywie długookresowej, w szczególności przez łagodzenie skutków gospodarczych i społecznych obecnego kryzysu oraz tworzenie podstaw stabilnego rozwoju, opartego o efektywne i zrównoważone wykorzystanie zasobów. To będzie możliwe m.in. poprzez rozwój technologii przyjaznych środowisku i tworzenie tzw. zielonych miejsc pracy – mówi **Marcin Korolec**, Minister Środowiska.

Podczas szczytu polska delegacja będzie także promować kandydaturę Warszawy jako siedziby Green Climate Fund, tzw. Zielonego Funduszu Klimatycznego, który będzie wspierał zmiany w kierunku zielonej gospodarki w krajach rozwijających się.

Konferencja Rio+20 zgromadzi światowych przywódców wraz z tysiącem uczestników z sektora prywatnego, organizacji pozarządowych i innych grup. Swoje udział zapowiedzieli, m.in. prezydent Francji, **François Hollande** oraz szef Komisji Europejskiej, **Jose Manuel Barroso**.

Magda Sikorska



ŚWIATOWY DZIEŃ Ochrony Środowiska Naturalnego

5. czerwca po raz 17 obchodzimy to święto. W tym roku pod hasłem „Lasy . Natura nam służy”. Został ustanowiony w 1972 roku w Sztokholmie na pierwszej konferencji Organizacji Narodów Zjednoczonych, poświęconej ochronie środowiska. Ideą uchwalenia święta była promocja działań, inwestycji oraz zachowań, mających na celu przyjazne współżycie człowieka z przyrodą.

Na ogłoszenie Dnia Ochrony Środowiska miał wpływ raport przedstawiony wcześniej przez sekretarza generalnego ONZ, U Thanta. Sprawozdanie ujawniło niebezpieczeństwo lekceważenia skutków naruszania równowagi ekologicznej w przyrodzie. Po ponad 35 latach od sztokholmskiej konferencji, ekolodzy alarmują, że zniszczenia lasów, rzek i oceanów, których dokonuje człowiek, mogą znacznie obniżyć poziom życia ludzi. Autorzy europejskiego raportu przedstawionego w ubiegłym tygodniu w Bonn, przewidują, że jeśli degradacja środowiska będzie postępować w takim stopniu jak obecnie, to do połowy wieku ucierpi na tym półtora miliarda

ludzi najuboższych, dla których naturalne ekosystemy stanowią główne źródło utrzymania. Poziom ich życia może spaść nawet o połowę. Ekolodzy od lat zwracają uwagę na podstawowe problemy związane z ochroną środowiska, to jest zanieczyszczenie wód i powietrza, kwaśne deszcze niszczące lasy oraz powiększające się obszary pustyń. Giną też lasy tropikalne i rosną góry odpadów. Dochodzą także problemy o charakterze ogólnosiwiatowym, jak ocieplenie klimatu czy zmniejszenie się warstwy ozonowej, chroniącej Ziemię przed niebezpiecznym promieniowaniem.

Redaktor

MORZE BIOMASY DLA PAPIERNI

BĘDĄ NOWE miejsca pracy

Według Green Wood Resources Poland, topola hybrydowa jest niezastąpionym surowcem do produkcji paliwa dla instalacji używających kogeneracji (jednoczesne wytwarzanie ciepła i energii elektrycznej). Jej uprawa poprawia wskaźnik ekologicznego wykorzystania gruntów oraz polepsza jakość gleby. Plantację zakładają: International Paper Kwidzyn i Green Wood Resources, które w marcu br. podpisały umowę. Projektem zarządzać będzie Green Wood Resources Poland (GWR).

Prezes International Paper Kwidzyn, **Marek Krzykowski** zapowiedział, że w pierwszym etapie, topola ma być posadzona na powierzchni ok. 10 tys. ha. Po ok. 3-4 latach będzie mogła być wykorzystana jako biomasa w elektrociepłowni IP w Kwidzynie. „Chcemy zrezygnować z dużej części węgla i przejść na biomasę. Aby uniknąć wahań na rynku chcemy mieć swoje źródło surowca” - wyjaśnił. Elektrociepłownia zostanie przekwalifikowana na wykorzystywanie w niej naturalnego surowca. Zdaniem Krzykowskiego, koszty opalania biomasą w porównaniu z węglem, są porównywalne lub nieco niższe. Zakłada się, że z powierzchni ok. 3 tys. ha topoli pozyska się ok. 300 tys. ton biomasy.

Zapowiada się więc utworzenie nowych miejsc pracy, gdyż do obsługi 10 tys. ha plantacji zostanie zatrudnionych ok. 500-1000 osób.

Jak zapowiada prezes M. Krzykowski, w kolejnym etapie z plantacji pozyskiwane będzie drewno do produkcji celulozy, by nie korzystać z drewna z naturalnych lasów państwowych. Drzewa wykorzystywane do produkcji papieru muszą rosnąć 8-9 lat. Inwestorzy wydzierżawili już od rolników ponad 2 tys. ha; do końca roku chcą pozyskać jeszcze tysiąc hektarów.

PAP

WSPARCIE PSEUDO-ZIELONEJ ENERGII?

NIE MA ZGODY społecznej

29 maja. Ministerstwo Gospodarki ma potwierdzić utrzymanie wysokiego wsparcia dla współspalania biomasy z węglem. Gorączkowo zabiegają o to koncerny energetyczne. Oznacza to, że w końcowym rozrachunku zapłacimy więcej za prąd i nie unikniemy zapowiadanego kryzysu energetycznego.

Podczas zaplanowanej w Ministerstwie Gospodarki konferencji nt. projektu ustawy o odnawialnych źródłach energii, zaprezentowane zostanie stanowisko resortu. Jak dowiedział się Greenpeace, kierownictwo ministerstwa zdecydowało się na utrzymanie dotychczasowego poziomu wsparcia dla współspalania węgla z biomasą w przestarzałych elektrowniach węglowych. O jego ograniczenie apelowali eksperci i ekolodzy, którzy przekonywali, że pozyskiwana w ten sposób energia nie ma nic wspólnego z ekologią i nie powinna docelowo otrzymywać wsparcia przeznaczonego na źródła odnawialne. Dwa miesiące temu, w odpowiedzi na akcję Greenpeace, podczas której aktywiści wspięli się na 100 metrową chłodnię kominową elektrowni Turów, Ministerstwo Gospodarki zadeklarowało przedstawienie rozwiązań mających na celu ograniczenie a docelowo likwidację wsparcia energii elektrycznej wytworzonej w oparciu o spalanie biomasy z paliwami kopalnymi[1].

„Minister Gospodarki uległ lobbingsowi koncernów energetycznych i utrzymał wsparcie dla istniejących instalacji produkujących pseudozieloną energię, wbijając tym samym gwóźdź do trumny energetyki odnawialnej w Polsce” – powiedziała **Anna Ogniewska**, koordynatorka kampanii Greenpeace Klimat i Energia.

Eksperti szacują, że wsparcie dla współspalania w roku 2011 wyniosło ok. 2,3-2,5 mld zł i nie przyczyniło się do powstania nowych mocy wytwórczych, których brak w systemie energetycznym w najbliższych latach spowoduje przerwy w dostawach prądu. Dlatego, zdaniem Greenpeace, pienią-

dze te niesłusznie zostały doliczone do naszych rachunków za prąd. Co więcej, jak pokazują analizy, transport biomasy na duże odległości powoduje wzrost a nie spadek emisji zanieczyszczeń. Ministerstwo całkowicie lekceważy ten problem i interpretuje zamówioną analizę prawną firmy Bird&Bird na niekorzyść konsumentów.

„Polska jako jedyny kraj na świecie oferuje tak wysokie wsparcie dla spalania węgla z biomasą. Żle się stało, że na to pozwolono. Ale prawdziwym absurdem jest fakt, że kierownictwo ministerstwa, wbrew opinii prawników, interpretuje przepisy na niekorzyść konsumentów i polskiej gospodarki” dodaje Anna Ogniewska.

Ministerstwo Gospodarki dysponuje dokumentami, z których jasno wynika, że możemy w Polsce taniej, a jednocześnie z większą korzyścią dla środowiska wypełnić cel 15,5% udziału energii odnawialnej w bilansie energii końcowej do 2020 roku [2]. Otrzymało także opinię prawną, która wskazuje na niewłaściwą interpretację analizy firmy Bird&Bird, która w wielu miejscach podkreśla, że zmiana wielkości udzielanego wsparcia jest możliwa pod warunkiem ustanowienia okresów przejściowych.

„Waldemar Pawlak popiera produkcję pseudozielonej energii, dlatego apelujemy do Premiera Donalda Tuska o zajęcie się tą sprawą. Partykularne interesy spółek energetycznych nie mogą być ważniejsze od interesów obywateli oraz od kwestii bezpieczeństwa energetycznego kraju i kondycji polskiej gospodarki” – dodaje Anna Ogniewska.

Katarzyna Guzek

RADA w radę...

Wicepremier i Minister Gospodarki Waldemar Pawlak powołał Społeczną Radę do spraw Rozwoju Gospodarki Niskoemisyjnej a tym samym rozwiązał Społeczną Radę Narodowego Programu Redukcji Emisji (Zarządzenie Ministra Gospodarki z 18 maja 2012 r.).

Zmiana nazwy Rady odzwierciedla zmianę strategicznych celów Polski z redukcji emisji na rozwój gospodarki niskoemisyjnej, co uzasadnione jest m.in. koniecznością realizacji konstytucyjnej zasady zrównoważonego rozwoju (zgodnie z art. 5 Konstytucji RP). Operacyjnie konsekwencją jest włączenie Rady do prac międzyresortowego zespołu, którego zadaniem jest opracowanie Narodowego Programu Rozwoju Gospodarki Niskoemisyjnej. Rada w nowym kształcie, jako organ pomocniczy ministra gospodarki, ma za zadanie opracowywać propozycje i koncepcje rozwiązań systemowych

służących rozwojowi gospodarki niskoemisyjnej w Polsce. Rada ma też być łącznikiem pomiędzy międzyresortowym zespołem a zainteresowanymi instytucjami i organizacjami pozarządowymi, z którymi Rada współpracuje. Pierwsze otwarte posiedzenie Społecznej Rady ds. Rozwoju Gospodarki Niskoemisyjnej odbędzie się podczas VIII Międzynarodowej Konferencji NEUF 2012 New Energy User Friendly „Narodowy Program Rozwoju Gospodarki Niskoemisyjnej” 29 czerwca br.

Krzysztof Kochanowski

RENEXPO[®] Poland

2-gie Międzynarodowe Targi Energii
Odnawialnej i Efektywności Energetycznej



...for a powerful future

» Odnawialne źródła energii

» Inteligentna dystrybucja energii

» Efektywne wykorzystanie energii

» Spotkania kooperacyjne, Międzynarodowe

Forum Biznesowe

17. – 18.10.2012, Centrum EXPO XXI, Warszawa

Organizator: REECO Poland Sp. z o.o., Kontakt: +48-22-266-06-16 lub info@reeco-poland.pl



„Rządzenie nie opiera się na metafizyce,
lecz na wynikach ciekawych doświadczeń”
Napoleon Bonaparte

ENERGETYKA PROSUMENCKA

DLACZEGO EVENY?

Skrót EVEN oznacza ekologiczny węzeł energetyczny bazujący na odnawialnych źródłach energii (OZE). Idea inwestowania w EVENY jest autorstwa **Wojciecha Jastrzębca Kuczkowskiego** wyartykułowana kilkanaście lat temu (w B&E po raz pierwszy w roku 2002). Została bardzo pozytywnie oceniona przez wiele organizacji i instytucji oraz przedstawicieli władz m.in. KIG, IRWiR, Ministerstwo Gospodarki, Ministerstwo Środowiska (pisaaliśmy o tym ponownie w nr marcowym 110/2012 B&E).

Zdaniem autora stanowią klucz do połączenia sfery społecznej z ekonomiczną. Doskonale wpisują się zatem w koncepcję zrównoważonego rozwoju. Sprzyjają restrukturyzacji polskiej energetyki wysokoemisyjnej, wykorzystującej kopalne, wyczerpywalne surowce energetyczne i przechodzenie na odnawialne, lokalne surowce. Znakomicie ogranicza to emisję gazów cieplarnianych, chroni naturalne środowisko, w tym szczególnie klimat.

Jak dotąd toczą się dyskusje i spory co do kierunków rozwoju energetyki. Przewagę zyskują zwolennicy zmiany obecnego programu na korzyść energetyki rozproszonej, opartej o mix lokalnych, odnawialnych surowców, ograniczając inwestycje w wielkoskalową, tradycyjną energetykę. W zasadzie wszyscy są zgodni co do tego, że w najbliższych latach zagrożone zostaną dostawy energii ze względu na konieczność wyłączenia wyeksploatowanych bloków energetycznych (dotyczy to około 70% obecnej bazy bloków jeszcze z czasów PRL).

Powszechna jest także świadomość wyczerpywalności w przewidywanej już przyszłości kopalnych surowców energetycznych, jak również uświadomienie konieczności ochrony klimatu przed niekorzystnymi zmianami. Zatem inwestycje i restrukturyzacja energetyki na niskoemisyjną są niewątpliwie potrzebne i to trybie pilnym. Ogólny przyrost mocy ocenia się na około 900 MW/rok, aż do 2020 roku.

NOWE MOŻLIWOŚCI

Na szczęście potrzeby zbiegły się możliwościami dzięki pojawieniu się stosunkowo wielu efektywnych technologii, wykorzystujących surowce odnawialne. Ten fakt niejako automatycznie wyznacza kierunek restrukturyzacji i inwestowania w OZE, grupowane systemowo w EVENY.



źródło: www.greentech-opportunities.com

Systemy wg tego schematu mogą odegrać istotną rolę, zapewniając pełne bezpieczeństwo energetyczne, na obszarach wiejskich i małych miast. Optymalny obszar działania obejmuje 2-3 gminy i około 300-400 km². W ten sposób może nastąpić przybliżenie źródła energii do jej odbiorców, wykorzystując przy tym wszelkie lokalne surowce dostępne na danym terenie. Dzięki temu zmniejszą się straty na przesyłce energii, odciążone zostaną linie przesyłowe oraz obniżone koszty dowozu surowców.

Ponieważ dobowy grafik zapotrzebowania na energię nie pokrywa się z grafikami produkcji dobowymi, sezonowymi i innymi przez niektóre OZE, mix energetyczny i surowcowy musi być stosunkowo szeroki dla pełnego bezpieczeństwa dostaw energii. Do systemu zatem muszą wchodzić źródła energii, którymi jesteśmy w stanie sterować, niezależnie od warunków zewnętrznych (np. biogaz, paliwa alternatywne, odpady komunalne i inne).

Dobrze zaprojektowana sieć redystrybucyjna i należycie skalkulowana moc źródeł i ich struktura w EVENY z uwzględnieniem współczynnika jednoczesności mogą zagwarantować bezpieczeństwo dostaw energii i ograniczyć wydatki na tworzenie systemów jej akumulacji. Ma to być energetyka o charakterze prosumenckim.

W realizacji tego rodzaju programu wiodącą rolę mają do odegrania samorządy, władze lokalne oraz ludzie z inicjatywą. Tym bardziej, że jest to także sposób na przyspieszenie rozwoju obszarów wiejskich. EVENY tworzą także nowe miejsca pracy, w tym wysoko kwalifikowanej (około 100-150 miejsc pracy na 1 EVEN).

Czasu na restrukturyzację jest niestety niewiele. W bilansie energetycznym do roku 2016 brak mocy na około 5000 MW. Aby zapewnić bezpieczeństwo energetyczne w skali kraju w tym okresie, czyli do roku 2016, przewiduje się następujące działania: poprawę efektywności ma dać 2000 MW, import energii 2000 MW, energia odnawialna kolejne 2000 MW, elektrownie szczytowo-pompowe 500 MW. Sprzyjającą restrukturyzacji okoliczność stanowi osłabienie tempa inwestowania w OZE w Niemczech, w związku z czym wielu producentów poszukuje nowych rynków zbytu na swoje nowoczesne i sprawdzone rozwiązania. Może to przyspieszyć przepływ technologii na dogodnych warunkach (potwierdza to XV Konferencja Gospodarcza Polonii). Równie ciekawie zapowiada się rynek szwedzki.

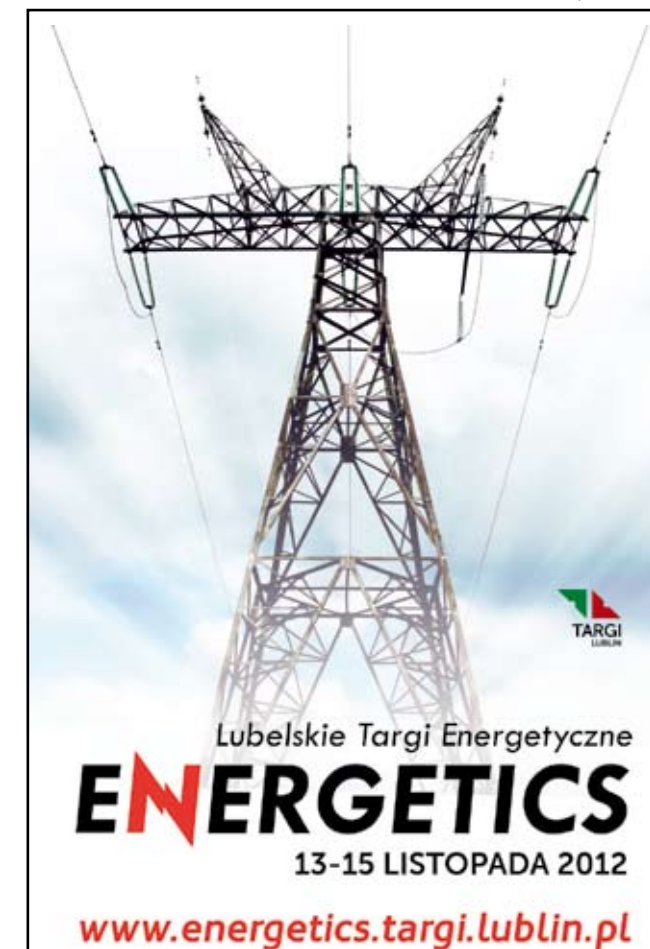
NADZIEJA W USTAWIE

Jeśli chodzi o OZE Polskę obowiązują dyrektywy i Pakiet Klimatyczny z 2007 roku. Zgodnie z tym kraj ma osiągnąć z OZE 15% w energii finalnej w 2020 roku. W grudniu 2010 roku minął termin uchwalenia ustawy o promocji OZE, wydającej Dyrektywy 2009/28/WE. Tymczasem jednak nadal trwają prace nad jej projektem, a sama ustawa ma się pojawić na początku 2013 roku. Z tego powodu grożą Polsce kary.

Aby zapewnić 15 % udział OZE, rząd opracował Krajowy Plan Działań, który przedłożył Komisji Europejskiej 9. grudnia 2010 roku. KPD przewidywał wzrost OZE odpowiednio: wzrost mocy z elektrowni wiatrowych z 1180 MW do 6650 MW w 2020 roku.; energii biogazu wzrost do 1550 MW w roku 2020 roku; energii biomasy wzrost do 980 MW w 2020 roku. W KPD inne źródła jak np. energię słoneczną uwzględniono marginalnie, lub nie uwzględniono w ogóle. Na szczęście hydroelektrownie i fotowoltaika oraz biogazownie uzyskują najwyższe wsparcie w przygotowywanej ustawie OZE. W związku z opóźnieniem rola wsparcia dla rozwoju OZE w tym współczynników korekcyjnych ma kolosalne znaczenie dla tempa i zakresu inwestowania. Jak wykazały konsultacje była to dominująca kwestia podnoszona przez biznes związany z OZE. Nowa ustawa, która ma wejść w życie na początku 2013 roku może mieć istotny wpływ na intensyfikację inwestycji. Są one podzielne. Cechują je krótkie cykle wykonawcze, niższe nakłady na poszczególne zadania, co będzie dużym ułatwieniem dla angażowania PPP.

Dzięki temu może powstać szeroki front dla dokonania „miękkiej rewolucji” w energetyce, jak się wyraził Prof. **Krzysztof Żmijewski** na jednej z debat. Jego stanowisko znalazło potwierdzenie w opiniach uczestników.

Henryk Oleksy

KASA
na ekoinnowacje

Komisja Europejska ogłasza opiewające na 34,8 milionów euro zaproszenie do składania wniosków dotyczących projektów ekoinnowacyjnych. Przedsiębiorstwa i przedsiębiorcy z całej Europy mogą ubiegać się o środki na wprowadzanie na rynek nowych projektów z zakresu ochrony środowiska. Zaproszenie do składania wniosków jest otwarte dla innowacyjnych pod względem ekologicznym produktów, technik, usług i procesów, które mają na celu zapobieżenie oddziaływaniu na środowisko lub ograniczenie go, bądź które przyczyniają się do optymalnego wykorzystania zasobów. Zaproszenie do składania wniosków jest otwarte do dnia 6 września 2012r., a wybranych do finansowania zostanie około 50 projektów.

Janez Potočnik, komisarz UE ds. środowiska, powiedział: „W ciągu ostatnich czterech lat, część ekoinnowacyjna programu programu ramowego na rzecz konkurencyjności i innowacji pomogła wprowadzić na rynek ponad sto innowacyjnych produktów ekologicznych. Program ten pokazuje, w jaki sposób przedsiębiorstwa mogą pomóc naszej gospodarce w osiągnięciu wzrostu w sposób przyjazny dla środowiska, pod warunkiem, że otrzymają właściwe wsparcie. Chciałbym szczególne zachęcić małe i średnie przedsiębiorstwa do składania wniosków o finansowanie, gdyż one właśnie mają do odegrania zasadniczą rolę w ożywieniu gospodarki UE. W ostatnim roku MŚP stanowiły więcej niż 65 proc. wnioskodawców.”

W tym roku zaproszenie obejmuje pięć głównych obszarów priorytetowych: recykling materiałów; woda; ekologiczne produkty budowlane; przedsiębiorstwa ekologiczne; sektor żywności i napojów.

Przetarg jest ukierunkowany w szczególności na MŚP, które opracowały innowacyjne, ekologiczne, produkty, procesy lub usługi, i które starają się wprowadzić je na rynek. Projekty wybrane w ramach zaproszenia otrzymają dofinansowanie w wysokości do 50 proc. W tym roku wsparcie to otrzyma prawdopodobnie około 50 nowych projektów.

W ramach zeszłorocznego zaproszenia będzie uruchomionych około 50 projektów, a ponad 140 projektów jest już w trakcie realizacji. Projekty dotyczą między innymi przetwarzania starych zużytych telewizorów na płytki ceramiczne, nowych, innowacyjnych mechanizmów sortowania odpadów, innowacyjnych opakowań ekologicznych na mleko oraz nowych technik recyklingu wyrobów włókienniczych.

Więcej informacji na temat ekoinnowacji w ramach programu ramowego na rzecz konkurencyjności i innowacji znajduje się na stronie: www.ec.europa.eu/ecoinnovation

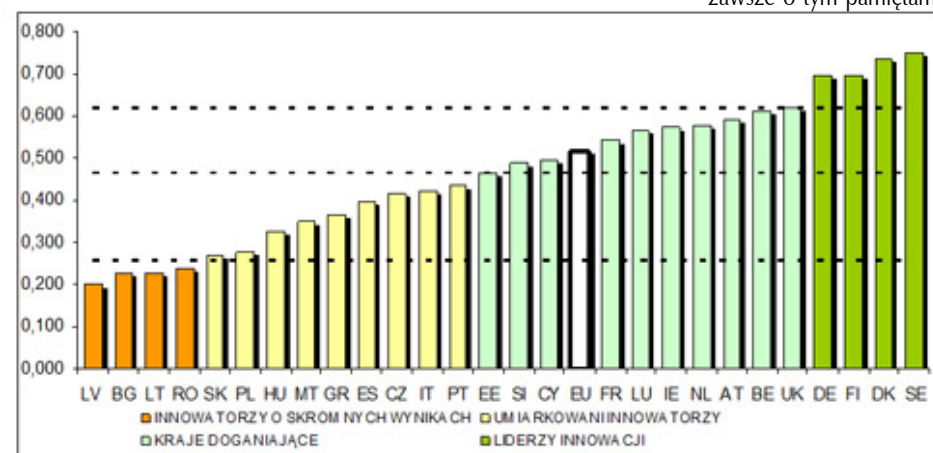
INNOWACYJNOŚĆ rozwija skrzydła



Strona kongresu: www.kongresig.pl

III Kongres Innowacyjnej Gospodarki 24-25 maja 2012, zorganizowany przez Krajową Izbę Gospodarczą w warszawskim Centrum Nauki Kopernik ukazał wagę nowoczesnych rozwiązań technologicznych i organizacyjnych w szeregu branż, m.in. medycynie i biotechnologii, energetyce, mediach, czy transporcie. Zdaniem panelistów innowacyjność to przede wszystkim sposób postrzegania świata jako możliwego do ciągłego ulepszania - organizacyjnego, procesowego, technologicznego. Goście z całego świata zgodni byli, że Polska to kraj w wielu dziedzinach nadrabiający zapóźnienia przeszłości - potrzebuje szybkiego i skutecznego wdrażania nowych rozwiązań w szkolnictwie, administracji i biznesie.

Wciąż jeszcze, mimo znacznego potencjału mogącego służyć rozwojowi innowacyjności, jej transferowi do jednostek przemysłowych, Polska zajmuje pod tym względem w Unii Europejskiej bardzo odległe, bo 22 miejsce. Ilustruje to ogłoszona przez Komisję Europejską, zamieszczona poniżej, tablica innowacyjności (Innovation Union Scoreboard) odwołująca się do wyników obejmujących rok 2010:



Wynik państw członkowskich UE w dziedzinie innowacji

źródło: Komisja Europejska

Pomimo wysokiego tempa wzrostu polska gospodarka nadal znajduje się w najmniej innowacyjnej grupie krajów UE. W dłuższej perspektywie luka technologiczna przyniesie obniżenie konkurencyjności polskiej gospodarki, dlatego jak najszybciej należy podjąć działania mające na celu pozyskanie środków na finansowanie proekologicznej działalności badawczej i rozwojowej. Żyjąc w XXI wieku jesteśmy świadkami wielu i to radykalnych zmian zachodzących niemal w każdej dziedzinie życia.

Przemiany dokonujące się w światowej gospodarce stawiają polskich przedsiębiorców i naukowców wobec konieczności poszukiwania nowych niekonwencjonalnych technologii zrównoważonego rozwoju. „Ekoinnowacja” staje się jednym z najczęściej nadużywanych słów szczególnie przez te osoby, które robią najwięcej hałasu, ale które, jak się wydaje, rozumieją najmniej. Problematyka ekoinnowacji (łac. innovatio), chociaż posiada obszerną literaturę, wciąż jest przedmiotem szerokich dyskusji. Wpływa na to przede wszystkim fakt, że pojęcie ekoinnowacji jest bardzo pojemne, obejmuje zdarzenia o różnym charakterze proekologicznym, tzn. zdarzenia techniczne, finansowo-ekonomiczne i organizacyjne. Można powiedzieć, że generalnie innowacja to zmiana polegająca na wprowadzeniu czegoś jakościowo nowego w daną

dziedzinie życia społecznego. W języku potocznym słowo innowacja kojarzone bywa z całym szeregiem terminów bliskoznacznych, takich jak usprawnienie, ulepszenie, twórczość, nowatorstwo, rozwiązania niekonwencjonalne, modernizacja.

Zasługą niedawnej polskiej prezydencji – co warto przypomnieć, bo nie zawsze o tym pamiętamy - było zapoczątkowanie debaty wskazującej na potrzebę oparcia dalszego rozwoju unijnej gospodarki na wzroście innowacyjności. W raporcie „Europejski konsensus na rzecz wzrostu” Polska zaproponowała konkretne działania dotyczące stworzenia skutecznej, wspólnej ochrony wynalazków obejmujące m.in. obowiązujące w całej Unii Europejskiej jednolite, tańsze niż dotychczas regulacje sprzyjające rozwojowi nowych rozwiązań technologicznych, odnoszące się do ochrony patentowej. Mieszczą się w tym nurcie na eksponowanym miejscu również globalne zalecenia i wymagania w zakresie wdrażania zasady ekorozwoju prowadzącego do ograniczenia negatywnego wpływu człowieka na środowisko, wymuszające wdrażanie nowoczesnych technologii poprawiających stan środowiska naturalnego bądź minimalizujących niszczący wpływ przemysłu, energetyki czy transportu na różne komponenty środowiska.

Debaty uczestników licznych paneli towarzyszących skoncentrowały się wokół perspektyw nowej przygotowywanej ustawy wspierającej rozwój tej formy innowacyjnej energetyki, której projekt wkrótce powinien zostać przekazany do konsultacji społecznych. Oczekuje się, że nowe prawo stworzy zintegrowany i przejrzysty impuls do rozwoju zielonych technologii w Polsce.

Wielu polskich naukowców i inwestorów nie czeka jednak na ułatwienia legislacyjne. Już dziś, działając ponad granicami państwowymi, wdrażają oni z ogromnym sukcesem rodzime osiągnięcia ekoinnowacyjne z sektora OZE na całym świecie. Polska fotowoltaika jest jedną z najbardziej innowacyjnych i przyjaznych dla środowiska technologii. Systemy fotowoltaiczne wyróżniają się prostotą instalacji i są łatwe do wykorzystania zarówno w warunkach przemysłowych jak i w gospodarstwach domowych. Podstawowym produktem firmy **Neon** jest kolektor słoneczny **neosol 250** - jeden z najlepszych i najbardziej efektywnych systemów słonecznych na rynku o najwyższych parametrach technicznych i użytkowych. Spośród setek różnych produktów wyróżnia go mean-

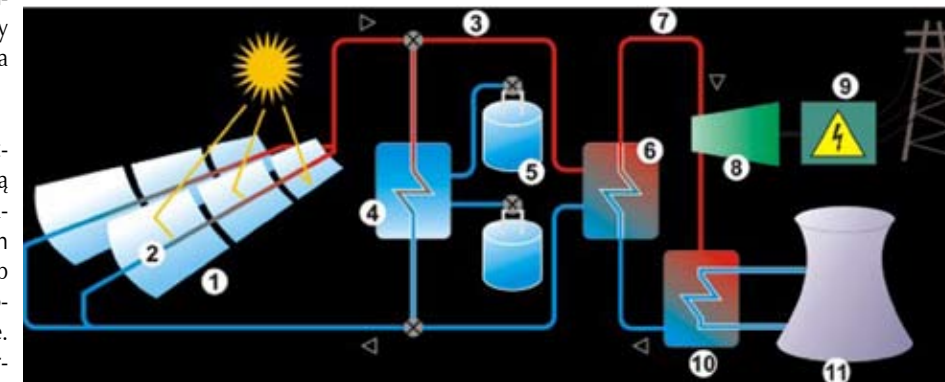
drowa konstrukcja wymiennika, dzięki czemu kolektor posiada wyższe osiągi od konkurencyjnych. Konstrukcja ta charakteryzuje się długą drogą przepływu rzędu 28-30 m. duża prędkość powoduje, że strumień przybiera charakter turbulentny tj. posiada zwiększoną zdolność przejmowania ciepła. Kolektor neosol 250 o meandrowej konstrukcji wymiennika cechuje minimalna strefa sedymentacji i aeracji, jak również zdolność do samoodpowietrzania. Dzięki temu urządzenie to ma najlepsze parametry użytkowe ze wszystkich oferowanych kolektorów słonecznych. Wyróżniają go także doskonałe wyniki testu sprawnościowego, wykonanego przez niezależną i akredytowaną jednostkę badawczą, a pełny test jakościowy potwierdza najwyższą jakość urządzenia (np. temperatura stagnacji wynosi 250°C).

Firma **ZEN** opracowała ofertę ekonomicznych systemów solarnych, które bazują na konstrukcji umożliwiającej automatyczne podanie w dwóch osiach dwóch płaskich kolektorów słonecznych, lub parabolicznego lustra skupiającego słoneczne promieniowanie bezpośrednie. W zależności od strefy klimatycznej solarne zestawy mogą być ekonomicznie wykorzystywane do ogrzewania ciepłej wody użytkowej lub wytwarzania chłodu bez używania energii elektrycznej. Paraboliczne zwierciadła obracające się za słońcem mogą być wykorzystywane w autonomicznych systemach do odsalania wody morskiej.

Systemy pośrednie do produkcji energii elektrycznej ze słońca wykorzystują parę, w podobny sposób do tradycyjnych elektrowni parowych. Główna różnica polega na tym, że elektrownie skoncentrowanej energii słonecznej CSP do produkcji ciepła wykorzystują bezemisyjne, czyste promieniowanie słoneczne zamiast paliw kopalnych i energii jądrowej. W systemach pośrednich elektrowni słonecznych promieniowanie słoneczne jest skoncentrowane w lustrach o parabolicznym kształcie. Lustra te, ułożone w rzędach, mają ponad 400 metrów długości i wykonane są z parabolicznych lustrzanych segmentów, które gwarantują maksymalne wykorzystanie dziennego promieniowania słonecznego.

Dla promocji polskiej myśli technologicznej Ministerstwo Środowiska powołało projekt GreenEvo – Akcelerator Zielonych Technologii, służą-

cy międzynarodowemu transferowi innowacyjnych polskich technologii, sprzyjających ochronie środowiska. Wystawcy i uczestnicy konferencji odbywających się pod hasłem „Klimat dla klimatu” podkreślali, że marka „GreenEvo” jest swoistą gwarancją wysokiej jakości zielonych technologii „made in Poland”. Polskie zielone technologie są często tańsze od zagranicznych odpowiedników, a wiele rozwiązań nie posiada bezpośrednich odpowiedników, zaś ekoinnowacje ułatwiają determinowany rosnącą konkurencją, globalizacją, powstawaniem społeczeństwa opartego na wiedzy proces adaptacji do tych zmian w zgodzie z naturą.



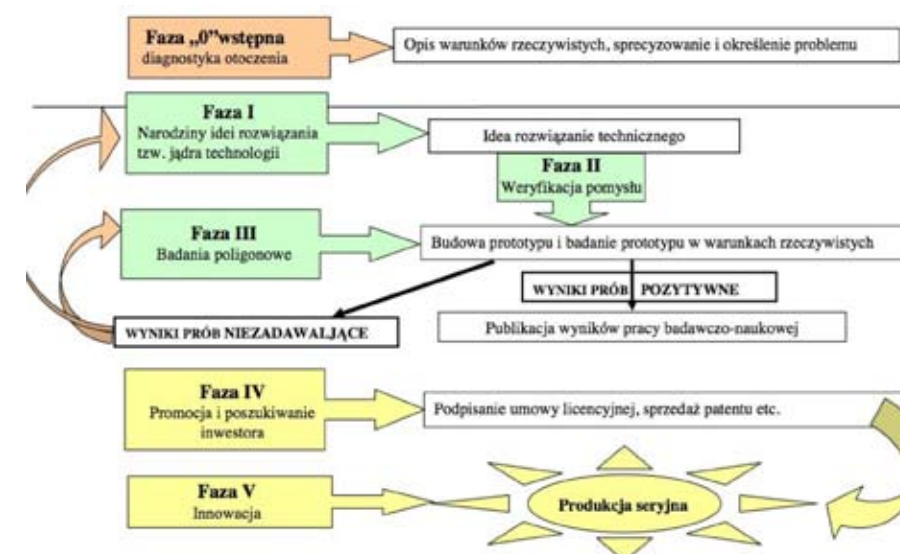
Rys. Podstawowe elementy polskiego systemu pośredniego

Źródło: www.fotowoltaika.eu

1. Paraboliczne lustro; 2. Rury odbiorcze; 3. Olej transportujący ciepło; 4, 6. Wymien-
nik ciepła; 5. Zbiorniki magazynujące; 7. Para; 8. Turbina; 9. Generator; 10. Kondensa-
tor; 11. Wieża chłodnicza.

Wskazując na inspirujące, udane inicjatywy z tego zakresu – chociaż nadal jeszcze przebiegające zbyt wąskim nurtem i realizowane z niewystarczającą konsekwencją – uczestnicy targów i towarzyszących im konferencji specjalistów podkreślali, że mamy szansę w ciągu najbliższych lat efektywnie realizować w naszym kraju i przy naszym udziale także na szerszym niż krajowym obszarze założenia strategii „Europa 2020”, służącej stymulowaniu innowacyjności i konkurencyjności gospodarek UE. A cele są ambitne: w jak najkrótszym czasie zmniejszyć przepaść technologiczną pomiędzy Europą a Stanami Zjednoczonymi i Japonią.

Na tej drodze impulsem do wdrożenia koniecznych zmian legislacyjnych oraz kształtowania świadomości polskich przedsiębiorców, mówili uczestnicy targów konferencji, powinny być wytyczne Komisji Europejskiej. Potrzebna jest jednak także spójna polityka na szczeblu centralnym i regionalnym, dzięki czemu wzrośnie dostęp do nowatorskich rozwiązań i zaczną powstawać w naszym kraju w bardziej znaczącej liczbie firmy hi-tech, które będą konkurencją na światowych rynkach.



Rys.: Ścieżka transferu ekoinnowacji

Źródło: Wydział Inżynierii Środowiska, Politechnika Warszawska

Na koniec warto przypomnieć motto tego-
rocznej edycji Kongresu: „Innowacyjność - jak to robią inni? Uczmy się od najlepszych!”. Polsce udało się pokazać najlepsze praktyki w obszarze innowacyjności, nic bowiem nie zachęca do naśladowania tak dobrze jak sukcesy innych. Ważne jest to, aby poszukiwanie nowych lepszych rozwiązań było w sposób efektywny dofinansowywane. Dlatego należy położyć silny akcent na rolę sektora finansowego w kreowaniu innowacji i na tworzoną nową perspektywę finansową UE na lata 2014-2020, która wytyczy najważniejsze obszary europejskiej gospodarki na najbliższe dekady.

Celem kolejnych edycji będzie stworzenie forum mentorów innowacyjności. Szczególny nacisk położony będzie także na wzmocnienie współpracy świata nauki i biznesu, bo jest oczywiste że to właśnie ten rodzaj współpracy pozwoli innowacyjności „rozwinąć skrzydła”.

Cezary Tomasz Szyjko

ILE DUŃSKI PRZEMYSŁ ZYSKAŁ dzięki efektywności energetycznej?



Czy firmom energetycznym opłaca się inwestować w poprawę efektywności energetycznej? Czego polskie przedsiębiorstwa mogą nauczyć się od duńskich? – Agnieszka Tomaszewska z Instytutu na rzecz Ekorozwoju pyta Sřrena Dycka-Madsena, eksperta Danish Ecological Council, w wywiadzie przeprowadzonym dla www.chronmyklimat.pl.

- Jak doszło do tego, że Dania stała się europejskim liderem, jeśli chodzi o efektywność energetyczną? Jak dużo czasu to zajęło?

Sřren Dyck-Madsen: Za punkt wyjścia najlepiej przyjąć kryzys naftowy w latach 70. Miał wtedy miejsce polityczny spór pomiędzy Danią i Arabią Saudyjską, która zagroziła, że jeśli Dania nie wycofa swojej krytyki, ograniczony zostanie eksport ropy naftowej do tego kraju. To sprawiło, że Dania zdała sobie sprawę z trzech rzeczy: nie mogliśmy być wciąż zależni od ropy, a przedstawiając się z ropy na węgiel, musieliśmy maksymalnie ograniczyć zużycie energii i korzystać z węgla w jak najmądrzejszy sposób, wprowadzając kogenerację i systemy centralnego ogrzewania. Aby zwiększyć efektywność energetyczną, zaostrzono prawo budowlane dla nowych budynków i wprowadzono podatek od energii. Część przychodów pozyskanych w ten sposób przeznaczono na system dopłat do termomodernizacji budynków, a podatek energetyczny stał się dodatkowym bodźcem ekonomicznym do oszczędzania energii. Od tamtej pory panuje przekonanie, że w budynkach efektywnych energetycznie dobrze się mieszka i pracuje, a prawo budowlane dla nowych budynków powinno wymagać najwyższej możliwej wydajności wykorzystania energii. Być może duma nie jest tu odpowiednim słowem, ale zdecydowanie postrzegamy efektywność energetyczną i produkty efektywne energetycznie duńskiej produkcji, jako ważny element przyszłości duńskiej gospodarki.

- Dlaczego, w przeciwieństwie do tego, co dzieje się w innych krajach, duńskie przedsiębiorstwa ściśle współpracują z rządem i popierają inicjatywy mające na celu zwiększenie efektywności energetycznej? Czy istnieje jakaś specjalna strategia dotycząca efektywności energetycznej, która zakłada ścisłą współpracę pomiędzy rządem a biznesem?

- Przez wiele lat duńskie przedsiębiorstwa zajmujące się dystrybucją energii miały obowiązek udzielać informacji i promować efektywność energetyczną w Danii. Na mocy zawartego około 5 lat temu dobrowolnego porozumienia przekształciło się to w rzeczywiste zobowiązanie do oszczędności energetycznych przez dystrybutorów energii elektrycznej, centralnego ogrzewania, gazu ziemnego do ogrzewania oraz oleju opałowego. Jakies 5-10 lat temu oczywiście miała miejsce debata, dotycząca tego, czy to rzeczywiście dobry pomysł prosić firmy energetyczne, które zarabiają na sprzedaży i dystrybucji energii o to, żeby oszczędzały energię. Okazało się, że zo-

bowiązanie do oszczędności energetycznych nie stanowi dla nich problemu. Niektóre firmy zarabiają teraz więcej pieniędzy na usługach energetycznych – takich jak oszczędności energetyczne – niż na sprzedaży i transporcie energii. Zobowiązanie duńskich dystrybutorów energii do oszczędności energetycznych jest bardzo elastyczne. Każda firma może wprowadzać oszczędności w prywatnych gospodarstwach domowych, w budynkach użyteczności publicznej, w przemyśle albo w sieci – jak woli. W Danii dokonano się tak wiele korzystnych oszczędności energii w firmach i tak wiele mówi się o wpływie oszczędzania energii na poprawę gospodarki i konkurencyjności, że obecnie system zobowiązań do oszczędzania energii postrzegany jest jako coś bardzo pozytywnego, co pomogło Danii uniezależnić się od kosztów związanych z paliwami kopalnymi, zmniejszając ogólne koszty energii, tworząc nowe miejsca pracy i otwierając nowe możliwości dla duńskiego biznesu w przyszłości.

- Czy mógłby Pan podać przykłady inicjatyw, które pokazują jak biznes i rząd pomagają sobie nawzajem w promowaniu efektywności energetycznej?

- W tej chwili dla Danii najważniejsze jest uchwalenie ambitnej dyrektywy o efektywności energetycznej (ang. Energy Efficiency Directive – EED). Próbując pokonać opór ze strony innych krajów w Radzie Europejskiej, kiedy tylko to możliwe koncentrujemy się na dzieleniu się historią duńskiego sukcesu. Ostatnio Danish Ecological Council (DEC) we współpracy z WWF Germany i Duńskim Towarzystwem Energetycznym zorganizowała wydarzenie w ambasadzie duńskiej w Niemczech, podczas którego niemiecka publiczność wysokiego szczebla mogła wysłuchać takich historii przedstawianych przez organizacje pozarządowe, firmy energetyczne i przedstawicieli biznesu z Danii. Z kolei 18-19 kwietnia br. w Horsens duńska prezydencja w Radzie Europejskiej wspólnie z Konfederacją Przemysłu Duńskiego zorganizowała spotkanie ministrów ds. energetyki, podczas którego około 20 duńskich firm biznesowych przedstawiło swoje pomysły doświadczenia.

- Jakie są, pańskim zdaniem, główne korzyści zwiększania efektywności energetycznej w przemyśle?

- Korzyści jest wiele. Przede wszystkim przemysł oszczędza, ponieważ nie musi płacić za energię, której nie zużywa. Dla wielu gałęzi przemysłu okazało się to bardzo dobrym uzasadnieniem biznesowym. Po drugie, nasz rynek wymaga więcej

i więcej coraz bardziej efektywnych energetycznie produktów. Skupiając się na oszczędzaniu energii podczas produkcji, sprawiamy, że efektywny energetycznie sposób myślenia wpływa na każdy element produkcji oraz produktu końcowego. Zatem oprócz oszczędzania pieniędzy i zwiększania konkurencyjności firmy te zdobywają też reputację wśród duńskich konsumentów. To jest z kolei coraz bardziej istotne, gdyż w Danii rośnie zainteresowanie społeczną odpowiedzialnością biznesu.

- Mówi się o tym, że artykuł 6. nowej dyrektywy o efektywności energetycznej (dotyczący zobowiązania do oszczędności energetycznych) oparty jest na duńskiej legislacji i praktyce. Firmy w wielu krajach członkowskich UE obawiają się, że ten artykuł negatywnie wpłynie na ich funkcjonowanie i pogorszy ich sytuację finansową. Jak to możliwe, że duńskie firmy postrzegają to w zupełnie inny sposób?

- Po pierwsze, myślę, że należy pamiętać, że w Danii ten system obowiązuje już od dobrych paru lat. Wiele krajów europejskich przez lata nie oszczędzało energii – aż do dziś – co oznacza, że bardzo szybko muszą się przystosować do zupełnie innego sposobu myślenia o tym, jak poprawić konkurencyjność swoich przedsiębiorstw. Jest to trudne, wymaga czasu, którego już nie mamy. Częściej powinno przytaczać się fakt, że koszty importu paliw kopalnych przez Unię przekraczają deficyt handlowy budżetu UE. Z nieformalnego dokumentu Komisji Europejskiej wynika, że pełne wdrożenie nowej dyrektywy o efektywności energetycznej pomogłoby Unii zaoszczędzić rocznie 20 mld euro netto rocznie i równocześnie stworzyć 400 000 nowych miejsc pracy.

- Czy polskie firmy mogą się czegoś nauczyć z duńskich doświadczeń? Jakie rozwiązania są najbardziej opłacalne? Czy istnieje jakaś baza najlepszych praktyk, dobrych przykładów, które mógłby Pan polecić?

- Tak, polskie firmy zdecydowanie mogą się wiele nauczyć z duńskich doświadczeń i nastawienia duńskich przedsiębiorców. Wiele potencjału do oszczędzania energii leży w produkcji. Dobrze jednak zacząć od przyjrzenia się efektywnym energetycznie silnikom i pompom, ponieważ w tej dziedzinie wiele się zmienia, a opłacalne oszczędności energii płynące z przejścia ze starej technologii na nowoczesną są naprawdę ogromne. Warto podkreślić, że duńskie władze są otwarte i chętnie pomagają zainteresowanym przedsiębiorcom. Ale jednej bazy dobrych praktyk nie mamy.

- Czy istnieją w Danii jakieś programy dedykowane, mechanizmy wsparcia lub fundusze dla sektora przemysłu, pomagające w zwiększeniu efektywności energetycznej? A jeśli tak, to jak one funkcjonują?

- Niektóre z nich już wymieniałem. 97% ulgi na podatek węglowy w przypadku, jeśli firma przystąpi do porozumienia z Duńską Agencją Energetyczną o oszczędzaniu energii.

Zainteresowanie wzbudziły również niewielkie dopłaty dla firm energetycznych, które mogły wymienić oszczędności energetyczne wśród swoich osiągnięć. Nowe porozumienie parlamentu, żeby przeznaczyć 500 mln DKK (67 mln euro) rocznie na wsparcie dla przemysłu w przejściu z paliw kopalnych na energię ze źródeł odnawialnych także stanowi zachętę do oszczędzania energii. Ogólne postrzeganie energooszczędnej produkcji w przemyśle przez społeczeństwo i polityków ma ogromny wpływ na sprzedaż większej ilości towarów i pomaga Danii utrzymać konkurencyjność na rynku. Ten rodzaj wsparcia jest już całkowicie bezkosztowy.

- Jakiego argumentu użyłby pan, aby przekonać polskie firmy, że warto inwestować w poprawę efektywności energetycznej?

- Użyłbym kilku argumentów. Po pierwsze, podkreśliłbym, że potencjał oszczędzania energii nawet w tak efektywnym energetycznie kraju jak Dania jest wciąż bardzo wysoki i że inwestycje w oszczędzanie energii są stosunkowo niewielkie, jeśli porównamy je z późniejszymi oszczędnościami wynikającymi ze zmniejszonego zapotrzebowania na energię. Tak więc interes ekonomiczny (tzw. business case) dla polskich firm jest znacznie większy w Polsce niż w przypadku firm duńskich, gdzie również okazał się być znaczący.

Po drugie, zwróciłbym uwagę na to, że niektórzy sąsiedzi Polski i rynki eksportowe stawiają na efektywność energetyczną – i konsumenci w tych krajach będą bardziej zainteresowani ilością energii, jaką zużywa produkt przez cały okres eksploatacji, niż ceną samego produktu.

Po trzecie, chciałbym podkreślić, że jeśli polscy pracownicy budowlani chcą mieć możliwość pracy za granicą w przyszłości, będą musieli posiadać kwalifikacje w zakresie budownictwa energooszczędnego, jako że coraz więcej krajów wymaga takich kwalifikacji.

Na koniec, poradziłbym, aby spojrzeli za granicę, żeby przekonać się, że chociaż Polska gospodarka funkcjonuje całkiem dobrze, dobiegają już końca czasy, w których tania siła robocza jest jedyną niezbędną korzyścią dla produkcji. Ważniejsze stają się bowiem efektywne wykorzystanie zasobów, efektywność energetyczna i kwalifikacje kadry pracowniczej do wytwarzania coraz bardziej inteligentnych produktów.

*Skrót redakcyjny
Całą rozmowę Agnieszki Tomaszewskiej
można przeczytać na portalu: www.chronmyklimat.pl*

źródło: www.chronmyklimat.pl



XV ŚWIATOWA KONFERENCJA GOSPODARCZA POLONII

POLONIA CHCE WSPÓLNEJ organizacji gospodarczej

W dniach 26 - 27 maja w Centrum Konferencyjno - Hotelowym „Gromada” w Warszawie odbyła się XV edycja Światowej Konferencji Gospodarczej Polonii. W zamiarze organizatorów (Fundacji Polonia) jednym z celów konferencji było wskazanie możliwości współpracy w sferze produkcji, usług, obrotu towarowego i inwestycji pomiędzy polskimi i polonijnymi przedsiębiorcami oraz integracja środowisk biznesowych.



Maria Olsson, wiceprezes Zrzeszenia Organizacji Polonijnych w Szwecji wskazała, że pieniądze Polonii wspomagają od dawna polską gospodarkę. Przypomniała, że tylko od 2004 r. do końca 2011 r. emigranci przesłali do Polski około 130 mld zł. Natomiast prof. **Danuta Hibner**, szefowa komisji ds. rozwoju regionalnego Parlamentu Europejskiego i b. unijna komisarz ds. polityki regionalnej w liście do uczestników konferencji stwierdziła, że ułatwienia dla przedsiębiorców polonijnych np. w inwestycjach mogą pomóc Polsce w przetrwaniu globalnego kryzysu.

Polonijni przedsiębiorcy w swoich wystąpieniach podzieliли się doświadczeniem z rynków ich krajów osiedlenia oraz prowadzonej działalności - poszerzając wiedzę o globalizującej się gospodarce.

Doceniając walory i potencjał rynków wschodnich, organizatorzy zaprosili przedstawicieli z Europy Wschodniej i Środkowej Azji. M.in. **Margułana B. Baimukhana**, Radcę - Ministra Ambasady Kazachstanu, którego wystąpienie w sposób znakomity promowało Kazachstan jako kraj z ogromnym potencjałem rozwojowym, w którego sukcesie mają swój udział przedsiębiorcy pochodzenia polskiego, **Eduarda Łazowskiego - Mojsiejowicza**, Wicegubernatora Ługańska na Ukrainie, który przedstawił Perspektywę współpracy eksportowej: „Ługańsk otwarte drzwi na rosyjski rynek”, oraz **Józefa Łochowskiego**, Prezesa Polsko-Białoruskiej Izby Handlowo-Przemysłowej - Chcemy uruchomić wspólną organizację gospodarczą, by efektywniej wykorzystać potencjał Polonii - powiedział **Zbigniew Olszewski**, prezes Fundacji Polonia, która zorganizowała XV Światową Konferencję Gospodarczą Polonii w Warszawie. Dodał, że taką wspólną organizację gospodarczą, która korzysta z siatki powizań narodowych i branżowych, od lat mają np. Chińczycy.

NOWE ROZWIĄZANIA DLA OZE

Konferencja Gospodarcza Polonii uwzględniła m.in. najważniejszy bodajże temat współczesnej gospodarki, jakim są OZE. **Bożena Rainczuk** mieszkająca w Niemczech (firma Cooperation-East) zaprezentowała nowatorskie rozwiązania w zakresie odnawialnych źródeł energii autorstwa innego Polonusa Pana Dzikowskiego, którego zacytowała: „Skoro słońce w ciągu 1 godziny dostarcza nam tyle energii, ile cały świat zużywa w ciągu jednego roku, to po co ludzie szukają jej pod ziemią?”

TECHNOLOGIA KOBIETOM

Lokalny wynalazek - globalne zastosowanie NOWOŚĆ W SKALI ŚWIATOWEJ została zaprezentowana na XV ŚKGP. Tester BRASTER® wyrób medyczny klasy I do wczesnego nieinwazyjnego wykrywania markerów raka piersi u kobiet. Przy pomocy prostego testu, zarówno lekarze pierwszego kontaktu jak i same kobiety, będą mogły wykonywać badania kontrolne. Tester Braster jest pierwszym na świecie mobilnym instrumentem do nieinwazyjnej diagnostyki przesiewowej piersi, pozwalającym wykrywać bardzo wczesnie czynnościowe markery termograficzne procesu nowotworowego. Twórcami są dr **Jacek Stępień** oraz dr inż. **Henryk Jarek** www.braster.eu

„Ile kosztuje poszukiwanie ropy naftowej i innych paliw kopalnych, a ile poszukiwanie innego surowca jakim jest energia słoneczna?”

Przedstawiła prezentację dotyczącą możliwości pozyskania energii ze słońca w sposób dotychczas nieznan, czyli ogni 3D, których dalszy rozwój i późniejszą produkcję chcieliby realizować w Polsce.

Rozwiązanie koncentruje zarówno światło, jak i ogniwa fotowoltaiczne. Całość zamieniona jest w przestrzeń 3D. Fakt, że dwa ogniwa fotowoltaiczne wytwarzają zawsze więcej energii aniżeli jedno, jest powszechnie znany i nie wymaga tu bliższych wyjaśnień. Natomiast okoliczność, że dwa ogniwa można zakryć i stworzyć z nich jedno, by w ten sposób zaoszczędzić na powierzchni, co w końcowym efekcie doprowadzi do podniesienia mocy i zwiększenia efektywności produkcji energii elektrycznej, jest czymś odkrywczym.

Skoncentrowane światło słoneczne przetransportowane zostaje w specjalną do tego celu przygotowaną polimerową folię i pozostaje tam uwięzione. Folia ta służy jako podłoże dla dwu cienkowarstwowych ogni w fotowoltaicznych, które są na nią naniesione swymi światłoczułymi stronami. Powierzchnia substratu zaopatrzona jest w odpowiednie mikrostruktury emitujące światło. W odróżnieniu od dotychczasowych płaskich paneli fotowoltaicznych, przedstawiony system ogni 3D zajmuje jedynie niewielką przestrzeń. Dzięki temu może on być umieszczony np. wewnątrz budynku, samochodu, statku czy też satelity. Technologia ta jest bardzo prosta w realizacji, ponieważ wykorzystuje i integruje ona wiele innych zbadanych i sprawdzonych już technologii konwersji energii słonecznej w elektryczną. Zaprezentowana technologia otwiera nowe drogi do efektywnego i bardzo taniego wykorzystywania energii słonecznej.

Firma Cooperation-East podejmuje intensywne działania promocyjne wykorzystywania Odnawialnych Źródeł Energii w Polsce i jednocześnie na rynku niemieckim, a także działania informacyjno-marketingowe dotyczące możliwości rozwoju na rynku polskim.

Obecnie Cooperation-East koncentruje się również na wprowadzaniu na rynek niemieckich, szwajcarskich, austriackich, włoskich producentów komponentów dla biogazowi.

Firma Pani Rainczuk pozostaje w ścisłych kontaktach z Wirtschaftsförderungsgesellschaft okręgu Rendsburg-Eckernförde mbH- instytucji zajmującej się energią odnawialną na obszarze Rendsburg-Eckernförde, z którą istnieją możliwości wymiany informacji lub ewentualnej współpracy. Ponadto w trakcie realizacji jest organizowanie biura w Warszawie zlokalizowanego przy Placu Powstańców Warszawy 2, pod nazwą Instytut Kooperacji Gospodarczych Polonia Sp. z o.o., całemu przedsięwzięciu patronuje Fundacja Polonia, promującego OZE, jako pomost między zainteresowanymi stronami.

POLSKI NIE MA WŚRÓD SILNYCH GOSPODAREK

Mocnym głosem zaznaczył się na Konferencji mieszkający obecnie w Niemczech **Zbigniew Jaroszewski** Prezes Stowarzyszenia Europejska Wspólnota Gospodarcza Polonii:

- Problemy gospodarcze z którymi boryka się nasz kraj były już szeroko omawiane na poprzednich konferencjach, jednym słowem wiem że bez wspólnego zaufania, bez nakładów w innowacyjne przedsięwzięcia Polonii nie mamy jako Polska czego szukać nie tylko w globalnym rynku, ale jesteśmy bez szans w coraz większej grupie Państw nadrabiających swe zaległości wobec najsilniejszych gospodarczo krajów świata. U zarania transformacji zostały zniszczone zakłady pracy, pozbyliśmy się lekką ręką polskiego przemysłu, np. cały przemysł motoryzacyjny w 100% przeszedł w obce ręce. Widzimy, że obcy kapitał prowadzi dalej rabunkową gospodarkę kraju.

Zaproponował m.in. opracowanie Polonijnego Projektu Współpracy Gospodarczej oraz powołanie Polsko Polonijnego Banku Inwestycyjnego, całkowicie w rękach polskich, pozwalający na rozwój gospodarki polskiej, taki bank pozwoliłby rodakom na całym świecie wesprzeć najefektywniej rozbudowę gospodarki kraju, pomóc w likwidowaniu bezrobocia.

- Aby polsko-polonijne firmy mogły inwestować w kraju Stowarzyszenie Europejska Wspólnota Gospodarcza Polonii występowała do Senatu jako właściwego Partnera współpracującego z Polonią i Polakami za Granicą z wnioskami o częściowe sfinansowanie innowacyjnych projektów zorganizowania Europejskich Targów Przedsiębiorczości Polonijnej, Europejskiego Forum Gospodarczego Polonii, Europejskiego Kongresu Młodej Przedsiębiorczości Polonijnej czy I Europejskiego Zjazdu Polaków i Polonii z krajów Unii Europejskiej i spoza Unii - mówił z goryczą Zbigniew Jaroszewski.

Uzasadnienia zorganizowania o tematyce gospodarczej spotkań przez 4 lata dla decydentów z Senatu nie były przekonywujące. Senat nie mając zaufania do Polonii Gospodarczej wyrzucił z programu pracy Prezydium Senatu RP na lata 2008-211 cyt: Intensyfikowanie Współpracy z Polonią Gospodarczą w Świecie. Na efekt braku zaufania nie trzeba było długo czekać Polacy przebywający i pracujący za granicą przesyłają do kraju coraz mniej pieniędzy i tak na rok 2009 przeszli 20 mld zł. a już w 2011 przeszli 17 mld. W tym roku fundusze 67 milionów na opiekę nad Polakami i Polonią przejęło Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Prezes Jaroszewski zapowiedział, iż wspólnie z Bożeną Rainczuk stara się o powstanie Centrum Naukowo Badawczego Polonii z siedzibą w Berlinie, taki instytut współpracowałby intensywnie z placówkami naukowymi w kraju. (pełne wystąpienie Zbigniewa Jaroszewskiego dostępne na www.biznesiekologia/ współpraca z zagranicą)

Czy XV Konferencja Gospodarcza Polonii otworzy nowy rozdział w rozwoju Gospodarczym Polski? Uczestnicy rozjechali się raczej w nastroju niespełnienia. Podsumowując wydarzenie należy odnotować, że formuła dotychczasowych spotkań Polonii chyba się wyczerpuje (i dotyczy to ogólnosiwiatowej tendencji). Dlatego Osoby, wykazujące dynamizm i inwencję - coraz rzadziej spotykane na debatach - będziemy nagłaśniać na łamach B&E oraz portalu www.biznesiekologia.pl. w dziale: współpraca z Polonią. Zapraszamy.

Aleksandra Wójtowicz

NIEZBĘDNY transfer wiedzy



Sprawozdanie z międzynarodowej Konferencji naukowej „ShaleScience - o bezpieczeństwie złóż gazu łupkowego w Polsce”, Warszawa 16-17 maja 2012r. www.shalescience.com/pl/konferencja

W Centrum Nauki Kopernik w Warszawie odbyła się II edycja międzynarodowej konferencji naukowej ShaleScience. Naukowcy i eksperci z całego świata dyskutowali o cechach skał, w których uwięziony został gaz łupkowy, a także o możliwościach udoskonalania procesu uwalniania węglowodorów. W otwarciu konferencji uczestniczył Premier **Donald Tusk**. Organizatorami spotkania byli ORLEN Upstream, Energy and Geoscience Institute – University of Utah oraz Schlumberger Innovation Center, SLC, USA. Honorowy patronat nad Konferencją objął Minister Środowiska.

Ekspert skłonił się na istotnych czynnikach bezpieczeństwa mających wpływ na ekonomiczną opłacalność produkcji gazu z łupków. Wydobycie gazu łupkowego będzie dotyczyć nawet 500 polskich gmin i pośrednio kilku milionów Polaków. Już dzisiaj na etapie badań prace przygotowawcze nie wszędzie w kraju mają jednak pozytywne konotacje. Pierwsze informacje medialne o sukcesach wierceń, przyniosły niestety równoległe rozmaite artykuły i programy interwencyjne w mediach, mówiące o coraz częstszym sprzeciwie lokalnych społeczności przeciwko prowadzeniu badań sejsmologicznym i odwiertom. Problemy takie pojawiły się już zarówno na Pomorzu jak i w województwie lubelskim. Inwestorzy i ich podwykonawcy coraz częściej spotykają się z pytaniami mieszkańców, decydentów i mediów. Brak wiarygodnej i dobrze przygotowanej komunikacji sprawia, że wątpliwości te kumulują się i zmieniają w rzeczywisty opór społeczeństwa.

Konferencja precyzyjnie wskazała główne zagrożenia komunikacyjne w procesie inwestycyjnym, oraz możliwe rozwiązania najlepszych praktyk. Oparty na konkretnych przykładach działań i case'ach, praktyczny panel pozwolił uczestnikom lepiej zrozumieć kwestie oporu społecznego, nastawienie lokalnych władz czy mediów, a tym samym zapewnić sukces danej inwestycji. Paneliści zgodni byli, że wydobycie gazu łupkowego może przyczynić się do ogromnych benefitów ekonomicznych i politycznych dla naszego kraju. Wyliczenia ekspertów mówią o miliardach dolarów zysków dla Polski i perspektywie rozwoju na najbliższe kilkadziesiąt lat. Politycy i ekonomiści już zaczynają snuć wizję funduszy dla przyszłych pokoleń wzorem Norwegii.

- Przeanalizujemy jakość własności zbiornikowych polskich łupków, w tym warunki w których miliony lat temu gaz został wygenerowany i zmagazynowany oraz techniki najskuteczniejszego udostępnienia złoża, analizując między innymi podatność skały na proces szczelinowania oraz niezbędne parametry zabiegów intensyfikacyjnych podnoszące naszą skuteczność w zakresie produkcji ze złóż niekonwencjonalnych - wyjaśnił **Wiesław Prugar**, Prezes Zarządu

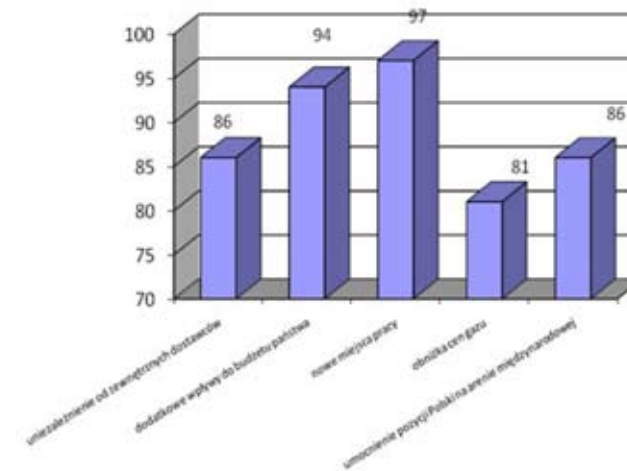
ORLEN Upstream. - Zrozumienie tych dwóch elementów jest podstawą do przewidywania wielkości produkcji ze złoża, poprawy jakości produkcji oraz rozwoju bardziej efektywnych technologii wydobywczych – dodał **Roberto Suarez-Rivera**, Dyrektor Centrum Innowacji, Schlumberger.

- Wiedza i innowacyjność są kluczem do sukcesu. Globalny rozwój gospodarczy nie byłby możliwy bez nowoczesnego sektora wydobywczego, bogatego w zaawansowane technologie, zdolnego sprostać zmieniającym się wyzwaniom technicznym, ekologicznym i ekonomicznym. Dzięki nieustannym poszukiwaniom lepszych, lub zgoła nowych rozwiązań technologicznych możliwa jest eksploatacja niekonwencjonalnych zasobów surowców. To, że możemy skorzystać z bogatych, bo już co najmniej dwudziestoletnich doświadczeń przemysłu łupkowego w USA i Kanadzie daje gwarancję, że technologie, po które sięgamy, są już sprawdzone i bazują na najnowszych osiągnięciach nauki. Jestem przekonany, że właśnie teraz, na początku naszej drogi prowadzącej do eksploatacji złóż gazu z łupków na skalę przemysłową, konferencje takie jak ShaleScience są wyjątkowo potrzebne, stanowią bowiem nie tylko platformę debaty eksperckiej, ale także pomagają nam zdobywać i rozwijać know-how, tak bardzo potrzebny nam w nadchodzących latach – powiedział **Jacek Krawiec**, Prezes Zarządu PKN ORLEN.

Podczas Konferencji zaprezentowano najnowsze badania opinii publicznej. Polacy patrzą na wydobycie gazu z łupków perspektywicznie i uważają ten surowiec za ważny dla naszego kraju oraz regionu. Mają też już wiedzę o tym,



Premier Donald Tusk otwiera Konferencję w Centrum Nauki Kopernik



Rys. Korzyści dla Polski płynące z wydobycia gazu z łupków według Polaków

*Badania przeprowadzone przez SMG/KRC na zlecenie PKN ORLEN w dniach 4-6.05.2012 r. na reprezentatywnej próbie 1000 dorosłych Polaków.

z czym wiąże się proces poszukiwań i wydobycia tego gazu – wynika z najnowszych badań przeprowadzonych przez instytut SMG/KRC na zlecenie PKN ORLEN. Blisko 70% badanych jest przekonanych, że proces wydobycia gazu z łupków jest bezpieczny dla otoczenia, a niemal wszyscy (97%) wiążą z gazem duże nadzieje na powstanie nowych miejsc pracy.

Ministerstwo Środowiska wydało dotychczas 113 koncepcji na poszukiwanie i rozpoznawanie złóż gazu łupkowego w Polsce. I choć operatorzy wykonują odwierty dopiero od niespełna dwóch lat, świadomość zagadnień związanych z gazem z łupków okazuje się być w Polsce stosunkowo wysoka.

Eksploatacja gazu pochodzącego ze skał łupkowych jest nadzieją dla całego kraju oraz regionów, w których będzie wydobywany – uważają Polacy. Aż 86% badanych sądzi, że udostępnienie niekonwencjonalnych złóż gazu pomoże Polsce uniezależnić się od zewnętrznych dostawców, a tym samym umocnić pozycję naszego kraju na arenie międzynarodowej. Według badania, 88% Polaków wierzy, że realizacja projektów wydobywczych zintensyfikuje rozwój gospodarczy regionu, w którym odbywają się prace. Nastąpi to przede wszystkim poprzez stworzenie nowych miejsc pracy (97%) oraz dodatkowe wpływy do kas samorządowych (91%).

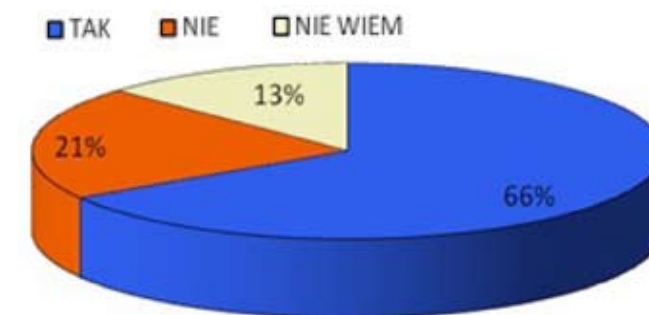
Zdecydowana większość Polaków uważa, że proces wydobycia gazu z łupków jest bezpieczny dla otoczenia, a 78% badanych nie wyraża poparcia dla protestów organizowanych przeciwko poszukiwaniom. 60% społeczeństwa nie miałoby nic przeciwko temu, aby w najbliższej im okolicy rozpoczęto poszukiwanie gazu z łupków.

Podczas gdy świadomość szans i korzyści związanych z procesem poszukiwań i wydobycia gazu okazuje się być bardzo wysoka, wiedza na temat samego gazu i technik jego wydobycia pozostają nieco w tyle, stanowiąc pole do zagospodarowania dla władz, ośrodków edukacyjnych i operatorów. Duża część społeczeństwa (66%) poproszona o porównanie zasobów gazu konwencjonalnego i niekonwencjonalnego nie potrafi wskazać cech charakterystycznych dla gazu ziemnego pochodzącego z łupków, a zdecydowana większość osób (82%) nie wie czym jest szczelinowanie hydrauliczne – jedyna metoda wydobywania gazu ze złóż niekonwencjonalnych.

Mimo że 43% Polaków czuje się wystarczająco poinformowanych w zakresie poszukiwań i eksploatacji gazu z łupków, wyraźne są oczekiwania względem dalszej edukacji w tym temacie - przede wszystkim ze strony władz lokalnych (55%), rządu (54%), ośrodków naukowych (54%), a także firm poszukujących gazu (48%). Dla sukcesu samych poszukiwań oraz optymalnego wykorzystania wydobywalnych zasobów niezbędny jest więc transfer wiedzy między ośrodkami badań i rozwoju, a przemysłem poszukiwawczo-wydobywczym.

Wychodząc naprzeciw tym oczekiwaniom, PKN ORLEN, aktywnie angażuje się w rozwój myśli naukowej i popularyzację specjalistycznej tematyki związanej z procesem rozpoznawania i eksploatacji złóż niekonwencjonalnych w Polsce. Jednym z przykładów takich działań jest właśnie zorganizowana już po raz drugi konferencja, będąca platformą dla wymiany poglądów z zagranicznymi naukowcami i ekspertami posiadającymi unikalne doświadczenie w tym zakresie.

Reasumując, tegoroczna edycja konferencji ShaleScience zrealizowała swoje cele naukowe nakreślając właściwe perspektywy postrzegania właściwości skał łupkowych. W Ameryce Północnej już od ponad dziesięciu lat złoża niekonwencjonalne są ważnym źródłem pozyskania gazu. Możliwość eksploatacji gazu ziemnego ze skał łupkowych ma ogromny wpływ na zmiany zachodzące w przemyśle poszukiwawczo-wydobywczym. Kolejne, nowe bezpieczniejsze metody wy-



Rys. Czy wydobywanie gazu z łupków jest Pana(i) zdaniem bezpieczne dla otoczenia?

*Badania przeprowadzone przez SMG/KRC na zlecenie PKN ORLEN w dniach 4-6.05.2012 r. na reprezentatywnej próbie 1000 dorosłych Polaków.

dobycia są nieustannie doskonalone w celu redukcji kosztów i poprawy efektywności produkcji. Niestety, jak dotąd klasyczna wiedza na temat samej charakterystyki złóż w sposób niewystarczający wpływa na stosowaną technologię, co może skutkować niższą efektywnością wydobycia, wynikającą ze stosowania uniwersalnych rozwiązań technologicznych na złożach o bardzo odmiennych właściwościach. Podczas konferencji ShaleScience naukowcy i eksperci z całego świata starali się wypełnić tę lukę i skonfrontować różne wyobrażenia o bezpieczeństwie skał łupkowych, w celu wypracowania jednego, spójnego i właściwego zbioru wskazań na ten temat. Bez wątplenia podobne wymiany poglądów z doświadczonymi, zagranicznymi ekspertami przyspieszają pozyskanie know-how i projektowanie rozwiązań adekwatnych dla specyfiki polskich złóż.

Cezary Tomasz Szyjko
dr prawa, adiunkt Akademii
Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi



JAK ZAROBIĆ na metanie?



Minister Środowiska **Marcin Korolec** na III Kongresie Innowacyjnej Gospodarki 25 maja 2012 w warszawskim Centrum Nauki Kopernik zapowiedział pilotażowy program innowacyjnego odzysku metanu z kopalń. Przypomnijmy, że już od 27 lutego 2007 r. Polska, podpisując *Terms of Reference*, należy do międzynarodowego programu *Methane to Markets Partnership* (M2M), ale dopiero w dniu 1 października 2010 r. na spotkaniu w Meksyku, Polska przyjęła Deklarację Ministerialną do międzynarodowego Partnerstwa na Global Methane Initiative - GMI (Globalna Inicjatywa ws. Metanu). Strona internetowa programu www.globalmethane.org

OPIS PROGRAMU

M2M ma na celu ograniczenie emisji metanu oraz jego energetyczne wykorzystanie w gospodarce, ustanowiony został z inicjatywy Stanów Zjednoczonych 16 listopada 2004 r. W dniu 1 października 2010 trzydzieści osiem rządów, Komisja Europejska, Azjatycki Bank Rozwoju, i Inter-Amerykańskiego Banku Rozwoju uruchomiła Globalnej Inicjatywy metanu (GMI) do wywierania nacisku na arenie międzynarodowej działania na rzecz walki ze zmianami klimatu przy jednoczesnym rozwoju czystej energii i silniejsze ekonomię.

GMI opiera się na istniejącej strukturze i sukcesie partnerstwa *Methane to Markets* w celu zmniejszenia emisji metanu, przy jednoczesnym zwiększeniu i rozszerzeniu tych działań oraz wspieraniu nowych zobowiązań zasobów z partnerami. Członkami Global Methane Initiative są: Argentyna, Australia, Brazylia, Bułgaria, Chile, Chiny, Dominikana, Ekwador, Etiopia, Filipiny, Finlandia, Ghana, Gruzja, Indie, Indonezja, Japonia, Jordania, Kanada, Kazachstan, Kolumbia, Komisja Europejska, Korea, Meksyk, Mongolia, Niemcy, Nigeria, Nikaragua, Norwegia, Pakistan, Peru, Polska, Rosja, Serbia,

Stany Zjednoczone, Ameryki, Tajlandia, Turcja, Ukraina, Wielka Brytania, Wietnam, Włochy, a także ponad 1000 organizacji publicznych i prywatnych.

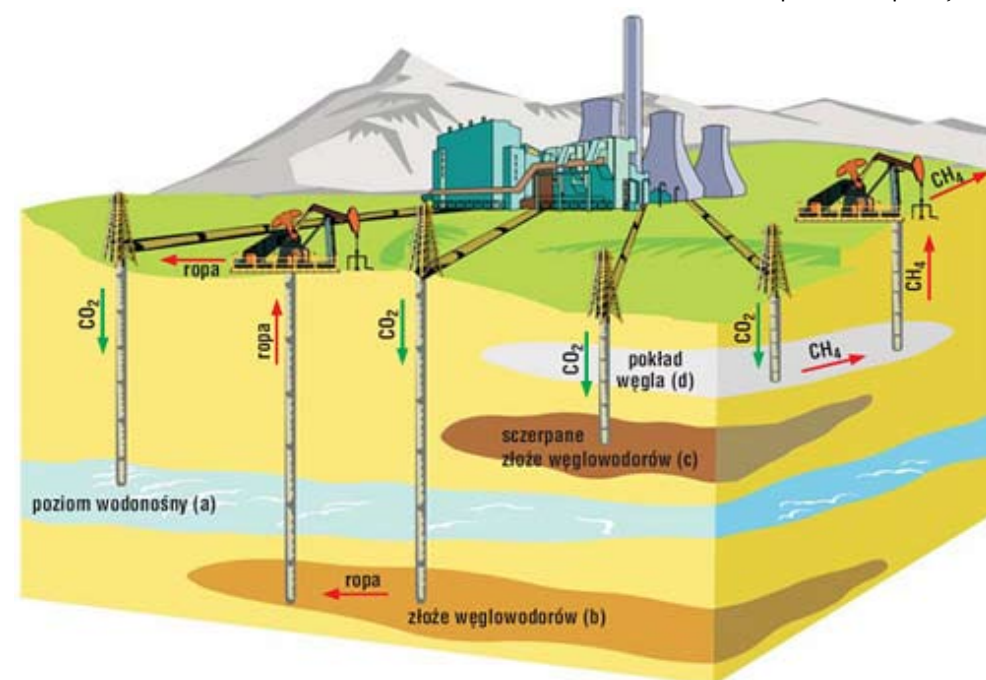
Realizacja działań GMI obejmuje pozyskiwanie metanu z:

- kopalń węgla,
- składowisk odpadów (gaz składowiskowy) i gospodarki ściekowej,
- instalacji gazowych i naftowych,
- rolnictwa.

Działania GMI koncentrują się na ekonomicznie efektywnych sposobach odzysku metanu i wykorzystywania go jako źródła czystej energii. Ich realizacja przyczynia się do: wzrostu gospodarczego dzięki powtórnemu wykorzystaniu odpadów metanowych, ochrony środowiska, przez poprawę jakości powietrza, poprawy bezpieczeństwa energetycznego.

INNOWACYJNA TECHNOLOGIA

Metan (CH₄) to najprostszy węglowodór nasycony (alkan). W temperaturze pokojowej jest bezwonny i bezbarwny gazem. Mieszanina metanu z powietrzem w stosunku objętościowym 1:10 ma własności wybuchowe. Tworzenie się tej mieszaniny w kopalniach węgla kamiennego o proporcji 4,5 – 15% stanowi mieszaninę wybuchową. Bywa częstą przyczyną groźnych w skutkach eksplozji. Metan jest jednym z głównych gazów wywołujących efekt cieplarniany, jego potencjał cieplarniany jest 25 razy większy niż dwutlenku węgla, a średnia zawartość w atmosferze wynosi 1,7 ppm (w ciągu minionych dwustu lat wzrosła ponad dwukrotnie). Metan jest składnikiem gazu ziemnego, występuje z ropą naftową i złożami węgla kamiennego, a tworzy się w przyrodzie w wyniku beztlenowego rozkładu szczątków organicznych.



Rys. Odzysk metanu z pokładu węgla

Źródło: www.min-pan.krakow.pl/

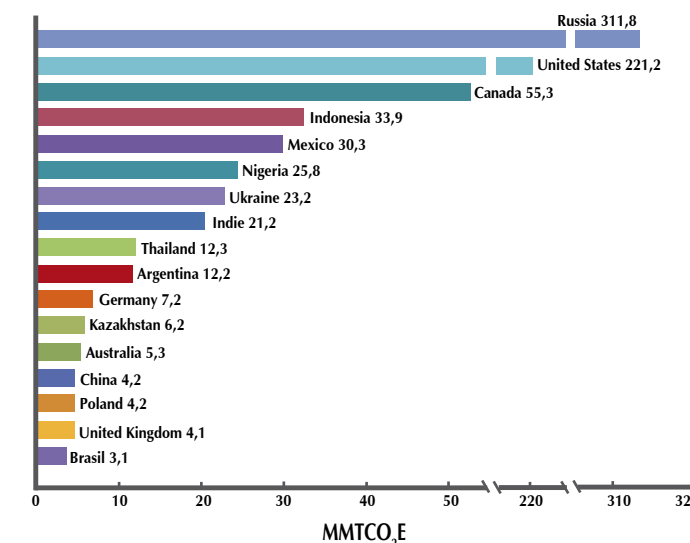
Metan z pokładów węgla (MPW) występuje w postaci cząsteczek gazu zaabsorbowanych na ziarnach węgla. Pod wpływem eksploatacji górniczej obniża się ciśnienie w górotworze, następuje desorpcja metanu i uwalnia się on do wyrobisk górniczych. Powoduje to ogromne zagrożenie dla kopalń węgla kamiennego. Głównie z tego powodu metan ujmowany jest robotami wyprzedzającymi przez zakłady odmetanowania kopalń. Część jego, nie powodująca nadmiernych zagrożeń przy eksploatacji węgla kamiennego, emitowana jest z powietrzem wentylacyjnym.

W ostatnich latach opracowano technologię odzysku metanu powierzchniami otworami wiertniczymi. Wykorzystując odwiercone otwory, używając specjalistycznych technologii, rozszczelinowuje się pokłady węgla, wypełniając szczeliny przepuszczalnym medium (zazwyczaj piaskiem). Następnie obniża się ciśnienie, spompowując wodę złożową, co powoduje desorpcję i emisję metanu. Takie wykorzystanie metanu pokładów węgla jest traktowane jako pozyskiwanie gazu z niekonwencjonalnych źródeł.

POLSKIE ZASOBY

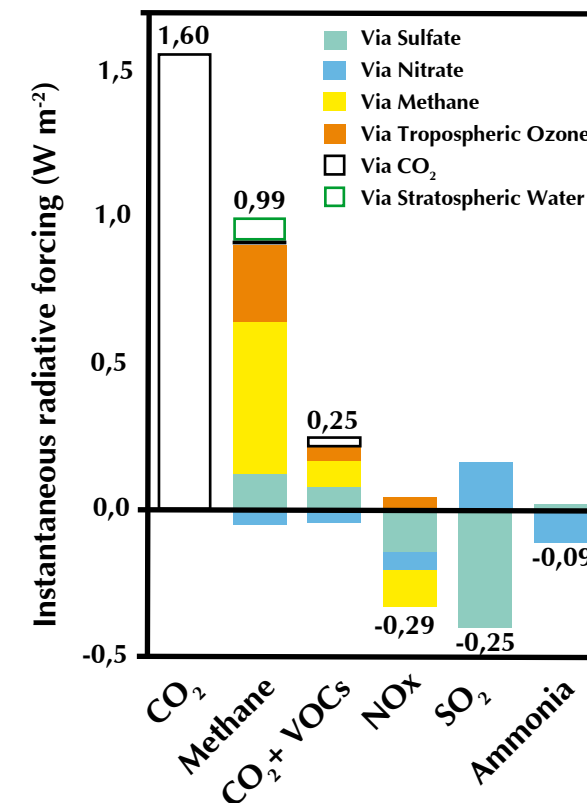
Metan pokładów węgla (MPW) występuje w złożach Górnośląskiego Zagłębia Węglowego, szczególnie w jego części południowej oraz zachodniej. W złożach Dolnośląskiego Zagłębia Węglowego koncentracje metanu są znacznie mniejsze niż w GZW. Wartość wystąpień MPW w Lubelskim Zagłębiu Węglowym nie została jeszcze definitywnie ustalona. W obszarach przewidywanej eksploatacji węgla kamiennego koncentracje MPW wydają się mieć znikome znaczenie gospodarcze, lecz w głębszych rejonach np. w synklinie Dorohuczcy mogą występować nagromadzenia spełniające wymogi bilansowości.

Udokumentowane zasoby MPW występują w 52 złożach w obszarze Górnośląskiego Zagłębia Węglowego. W 2010 r. przyjęte zostały zawiadomieniem dokumentacje 2 nowych złóż metanu pokładów węgla kamiennego: „Chudów – Paniowy 1” oraz „Żory 1”. Zasoby wydobywalne bilansowe według stanu na 31.12.2010 r. wynoszą 90,0 mld m³, w tym: w obszarach eksploatowanych złóż węgla – 28,7 mld m³ w 27 złożach, poza obszarami eksploatacji złóż węgla – 27,0 mld m³ w 16 złożach oraz w 9 złożach, w których metan występuje jako kopalina główna – 34,3 mld m³. Zasoby wydobywalne bilansowe MPW zwiększyły się o ok. 0,04



Rys. Globalna emisja metanu

Źródło: www.globalmethane.org/



Rys. Wpływ metanu na równowagę energetyczną Ziemi w 2010 roku na tle dwutlenku węgla oraz innych czynników

Na podstawie: D.T. Shindell et al., „Improved Attribution of Climate Forcing to Emissions”, w: „Science” 2009, 326, 716, doi: 10.1126/science.1174760.

mld m³ w stosunku do stanu z 2011 r. Zmiana zasobów jest wypadkową przyrostów i ubytków w poszczególnych złożach. Główny przyrost wynika z udokumentowania dwóch nowych złóż oraz uaktualnienia zasobów dla złoża Borynia. Ubytek zasobów spowodowany był przede wszystkim wydobyciem oraz emisją metanu poprzez wentylację kopalń.

Wydobycie metanu wyniosło 232,4 mln m³. Jest to wielkość oznaczająca odmetanowanie, czyli ilość metanu ujmowanego przez stacje odmetanowania poszczególnych kopalń węgla kamiennego. Ilość metanu wyemitowanego wraz z powietrzem kopalnianym systemem wentylacji wyniosła 481,5 mln m³. W przypadku kilku złóż (ze względu na możliwości techniczne kopalń) wielkość emisji obejmuje także metan pochodzący ze strefy niskometanowej - części złoża węgla kamiennego, w której stwierdzona została obecność metanu, jednak ze względu na jego niską zawartość nie udokumentowano zasobów tej kopaliny. Zasoby przemysłowe określone zostały dla 22 złóż i wynoszą 5 690,84 mln m³.

Podsumowując, Górnośląskie Zagłębie Węglowe charakteryzuje się największym potencjałem złożowych koncentracji MPW. Według ostatnich badań, geologiczne zasoby progностyczne i perspektywiczne metanu pokładów węgla w Górnośląskim Zagłębiu Węglowym oceniane są na koniec 2011 r. na około 107 mld m³. Znacznie mniejsze perspektywy związane są z Lubelskim Zagłębiem Węglowym z zasobami perspektywicznymi ok. 15 mld m³ oraz Dolnośląskim Zagłębiem Węglowym z zasobami perspektywicznymi 1,75 mld m³.

Cezary Tomasz Szyjko

LEŚNICY dla Stolicy

- Po raz drugi leśnicy pracujący na terenie RDLP w Warszawie zakończyli akcję „Leśnicy dla Stolicy” – w tym roku, w związku z ogłoszonym przez Sejm Rokiem Korczaka, cykl imprez zorganizowany był pod hasłem „Lasy dzieciom”.

Akcja rozpoczęła się wraz z otwarciem 9 maja wystawy „Leśnicy dla Stolicy”, prezentującej na licznych fotografiach piękno warszawskich lasów. Usytuowana na Podzamczu Starego Miasta w Warszawie, była doskonałym przykładem, jak dobre rzeczy mogą wynikać ze współpracy pomiędzy leśnikami zrzeszonymi w różnych strukturach. Została bowiem ona stworzona przez cztery instytucje: RDLP w Warszawie, Lasy Miejskie-Warszawa, Kampinoski Park Narodowy, Mazowiecki Zespół Parków Krajobrazowych.

Leśnicy nie ominęli także „Dni SGGW”, gdzie kooperacja Nadleśnictwa Płońsk, LM-W, KPN, MZPK, LKP „Lasy Mazurskie” i „Sudety Zachodnie”, Wydziałem Leśny i Samorządem Studentów, SITLiD, LZD Rogów zaowocowała powstaniem długiej, zielonej alei, którą odwiedzały dzieci (ale nie tylko). A że w każdym drzewie potencjał przyszłego leśnika, na pytanie „wydział leśny jest...?”, dzieciaki zgodnym chórem zawsze wykrzykiwały: „najlepsi!!!!”.



fot.: Dorota Szpojda

W niedzielę 20 maja, ludzie w zielonych mundurach przemieśli się do Łazienek Królewskich, gdzie stworzyli namiastkę Puszczy Białej. I to nie tylko za sprawą wymownych plansz i drzewek, ale też dzięki regionalnym smakom. A chętnych poznania wszystkiego co nie „miejskie” warszawiaków, w swe progi zapraszali pracownicy z Nadleśnictwa Ostrów Mazowiecka. Dodatkową atrakcją były wspaniałe pokazy ptaków drapieżnych. Nie zapomniano też o melomanach – to właśnie z myślą o nich w amfiteatrze zagrała Orkiestra Reprezentacyjna Lasów Państwowych oraz Zespół Sygnalistów Myśliwskich „Akord”. Także tam czekała na najmłodszych wspaniała niespodzianka – przedstawienie „Opowieści smutnej rzeki” przygotowane przez teatr z Krakowskiego Biura Promocji. Aby atrakcje miały godną oprawę, konferansjerem był oczywiście leśnik, ale leśnik szczególny. Bajał bowiem, niezwykle udanie Mistrz Mowy Polskiej Vox Populi

– **Adrian Wiśniowski**. Tym razem do współpracy przy imprezie leśnicy zaprosili Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa.

W tych samych dniach nadleśnictwa położone wokół Warszawy – Jabłonna, Chojnow i Celestynów przygotowały także imprezy lokalne, cieszące się wielką popularnością. To jednak nie koniec atrakcji. Już tydzień później, Nadleśnictwo Drewnica wraz z LM-W oraz Dzielnicą Rembertów, przygotowało piknik „rodzinny”, a na nim mnóstwo atrakcji. Zainteresowani (a było ich wielu) mogli dowiedzieć się wielu rzeczy na temat leśnictwa, łowiectwa, kynologii. Nie zabrakło licznych konkursów oraz... pieczonego dzika.

We wszystkich punktach w akcji towarzyszyli nam Leśnicy przedstawiający 3 projekty realizowane przez Lasy Państwowe, na niespotykaną skalę całego kraju: Retencję na terenach nizinnych i górskich oraz rekultywację na cele przyrodnicze terenów zdegradowanych, popoligonowych i powojско-



fot.: Dorota Szpojda

wych. Na realizację tych projektów Lasy Państwowe zdobyły dofinansowanie z Unii Europejskiej ze środków Funduszu Spójności.

Całość akcji zamykał Dzień Dziecka w Lasku Młocińskim. Niestety, mimo szeroko zakrojonej akcji, skierowanej do dzieci, w której udział wzięli gospodarze terenu – LM-W, pięć LKP-ów: „Lasy Warszawskie”, „Lasy Beskidu Śląskiego”, „Lasy Mazurskie”, „Puszcza Kozienicka”, „Puszcza Notecka”, „Lasy Doliny Baryczy” „Lasy Rychalskie”, a także Leśny Bank Genów z Kostrzycy i Kampinoski Park Narodowy, nie dopisała... pogoda. Jednak chłód i deszcz nie odstraszyły wszystkich, a ci, którzy przyszli do „lasu w mieście”, nie wyszli zeń rozczarowani. I zapewne nie będą tacy w przyszłym roku – bo i wtedy leśnicy zrobią coś fajnego dla stolicy.

Dorota Szpojda

OGÓLNOPOLSKIE DNI LASU:

POTRZEBNA NOWA wizja

Okazją do przedstawienia planów dyrektora generalnego Lasów Państwowych **Adama Wasiaka**, do wyróżnienia zasłużonych leśników oraz do wręczenia nagród w konkursie „Lasy w obiektywie leśników” były tegoroczne obchody Ogólnopolskich Dni Lasu, które odbyły się 30 maja w Instytucie Badawczym Leśnictwa w Sękocinie Starym.

Głównym punktem obchodów Dni Lasu była krajowa narada leśników. Wiceminister środowiska Janusz Zaleski stwierdził podczas niej, że wśród leśników, mimo iż dokonują miliardowych inwestycji, obracają olbrzymim majątkiem i zarabiają więcej niż wynosi średnia płaca w gospodarce, odczuwa się pewnego rodzaju zwątpienie.

– *Myszę, że wynika to stąd, że bardzo szybko zmieniające się czasy zmuszają do przewartościowania swojego spojrzenia na leśnictwo i wykształcenia zupełnie nowych zasad, które bardzo się różnią od tego, co nam do tej pory wpajało. Te zmiany są konieczne, bo nie ma innego sposobu na przetrwanie Lasów Państwowych, jak twórcza adaptacja do zmieniających się stale warunków. Potrzebna jest nam nowa wizja i strategia oraz nowa polityka i ustawa o lasach* – przekonywał **Janusz Zaleski**. Zapewnił też, że wierzy, iż taką wizję Lasów Państwowych XXI wieku uda się wypracować i zrealizować.

Dyrektor generalny LP **Adam Wasiak** zwrócił natomiast uwa-

ny, które nastąpią, będą szły w parze z poczuciem stabilności w pracy, odpowiedzialnością za nią oraz identyfikacją z organizacją.

Podczas narady głos zabrał także Prof. **Tomasz Borecki**, doradca prezydenta RP, który przekazał słowa uznania od głowy państwa, a także z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i od Marszałka województwa mazowieckiego.

Wśród uczestników narady znaleźli się także m.in. senatorowie **Stanisław Gorczyca** i **Wojciech Skurkiewicz**, poseł **Dariusz Bąk**, byli dyrektorzy generalni LP, przedstawiciele związków zawodowych, biur urządzania lasu i geodezji leśnej, przedstawiciele świata nauki, przemysłu drzewnego oraz służb ochrony przyrody.

Narada była także okazją do wręczenia nagród w II edycji konkursu fotograficznego „Lasy w obiektywie leśników”.

Na koniec narady odznaczono po dwie osoby Złotym Krzyżem Zasługi, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Brązowym Krzyżem Zasługi za wzorowo i wyjątkowo sumienne wyko-



źródło: A. Sawicki, archiwum IBL

gę, że spotkanie w Instytucie Badawczym Leśnictwa przypomina o dobrej współpracy przedstawicieli świata nauki i leśników. – *Nie zapominamy o badaniach leśnych i w tym roku znacznie zwiększyliśmy ich finansowanie* – przypomniał. Zwracając się do pracowników LP powiedział, że jego priorytetem jest ograniczenie biurokracji oraz zwiększenie zdrowej konkurencji wewnętrznej i uwolnienie inicjatywy pracowników. – *Odeszliśmy od owianej złą sławą optymalizacji. Czas na nowe otwarcie w strukturze zatrudnienia. Demografia jest nieubłagana. Liczba osób odchodzących na emeryturę wzrasta, natomiast liczba zadań, które realizują leśnicy nie maleje. Dlatego też polityka kadrowa powinna ułatwiać start młodym ludziom, których świeże spojrzenie i zapał w połączeniu z doświadczeniem wieloletnich pracowników może przynieść Lasom ogromne korzyści* – tłumaczył **Adam Wasiak**. Dyrektor LP ma nadzieję, że zmia-



źródło: A. Sawicki, archiwum IBL

nywanie obowiązków zawodowych oraz za zasługi w pracy dla rozwoju gospodarki leśnej i leśnictwa. Również dwie osoby otrzymały medal za wzorową pracę, a dziewięć zostało uhonorowanych złotą odznaką „Za zasługi dla ochrony środowiska i gospodarki wodnej”. Poza tym za szczególne zasługi wręczono dziewięć kordelasów leśnika, w tym jeden złoty.

Obchody Dni Lasu rozpoczęła uroczysta msza święta, którą odprawił ks. biskup **Edward Janiak**, krajowy duszpasterz leśników. – *Modlimy się za żyjących leśników pełniących różne funkcje w Lasach Państwowych, ale też za tych, którzy odeszli. A ponieważ jesteśmy w świątyni poświęconej miłosierdziu bożemu, to wypraszamy dla nich dzisiaj łaskę miłosierdzia. Jednocześnie dziękujemy za to wszystko, co udało się osiągnąć w ostatnim roku dla zachowania naszych lasów* – mówił.

Ewa Kwiecień

„Wartość człowieka nie w tym, co ma,
tylko w tym, czy potrafi doznać radości czyniąc, tworząc”.
Maria Dąbrowska



ZIELONY LAUR

dla przedsiębiorstw i samorządów

Polska Izba Gospodarcza „Ekorozwój” pod patronatem Prezesa Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Głównego Inspektora Ochrony Środowiska oraz pod patronatem medialnym „BIZNES&EKOLOGIA” i „Forum Eksploatatora” po raz siódmy przyznała statuetkę „Zielonego Laura” przedsiębiorstwom, samorządom, instytucjom i osobom za efektywne przedsięwzięcia ekologiczne.

SIÓDEMKA ma symboliczną wymowę, możemy już stwierdzić, że konkurs o „Zielony Laur” zdobył uznanie jako wyróżnienie dla tych, którzy nie szczędzą wysiłków na rzecz ochrony środowiska i korzyści jakie to przynosi każdemu w codziennym życiu. Szczególnie tym razem należy podkreślić znaczenie dorobku wyróżnionych, który osiągnęli w okresie trwającego kryzysu obezwładniającego decyzyjność i ograniczającego dostępność środków. Kapituła konkursu, pod przewodnictwem prof. dr. **Marka Gromca**, nagrodziła działania w zakresie nowatorskich rozwiązań ekologicznych, inwestycji ekologicznych i propagowania ekorozwoju w 2011 r. Statuetki „Zielonego Laura” zostały wręczone podczas Uroczystej Gali 18 maja 2012 r. w Sali Lustrzanej Pałacu Staszica PAN w Warszawie.

Poniżej w skrócie przedstawiamy osiągnięcia Laureatów.
- Prezes Zarządu Eko Partnerzy Sp. z o.o. **Artur Rypina** za hermetyzację oczyszczalni ścieków w Kołobrzegu, która wraz z rozwojem miasta i zwiększaniem się liczby mieszkańców oraz sanatoriów i firm, cały czas się modernizowała i zwiększała swoją przepustowość. Obecnie oczyszczane są w niej ścieki z niemal całego powiatu.

- Miasto Lublin za osiągnięcia w ochronie środowiska i gospodarce wodnej oraz skuteczne rozwijanie współpracy zagranicznej w tej dziedzinie – Statuetkę odbierali Prezydent **Krzysztof Żuk** oraz Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska UM Lublin - **Zdzisław Strycharz**. W mieście zrealizowano szereg projektów, m.in: rozbudowa i modernizacja zaopatrzenia

w wodę i odprowadzania ścieków; modernizacja części mechanicznej i osadowej oczyszczalni ścieków Hajdów; modernizacja elektrociepłowni i sieci ciepłowniczej; wprowadzenie selektywnej zbiórki odpadów komunalnych, edukację ekologiczną.

- Nadleśnictwo Kudypy, za urządzenie Leśnego Arboretum Warmii i Mazur, wraz z ogrodem botanicznym, który liczy

ono ponad 1000 gatunków i odmian drzew i krzewów. Statuetkę wręczono Nadleśniczemu – **Alfredowi Szlaskiemu**. Na terenie arboretum wybudowano budynek edukacyjno-socjalny z salą konferencyjną, salą muzealno-wystawienniczą, ogrzewany za pomocą pompy ciepła i solarów. Nadleśnictwo Kudypy realizuje również program małej retencji w lasach. Zwiększenie zasobów wodnych sprzyja bioróżnorodności.

- Rafineria Nafty JEDLICZE S.A. została nagrodzona za osiągnięcia w modernizacji procesów technologicznych odzysku

olejów przepracowanych i rekultywacji. Statuetkę odebrał Prezes Zarządu – **Krzysztof Janas**. W rafinerii zmodernizowano zbiorniki magazynowe do olejów przepracowanych dla zabezpieczenia przed niekontrolowanymi wyciekami. Zrealizowano wieloletni proces likwidacji odpadów przemysłowych i zakończono rekultywację terenów po zbiornikach odpadów.

- Prezes Zarządu EKO-FARMenergia Sp. z o.o. **Alfred Głuszyński** został wyróżniony za wzorowe przygotowanie inwestycji budowy biogazowni. Przedsięwzięcie to stanowi kolejny krok w rozwoju tej dziedziny jako źródła odnawialnej energii. PIGE patronuje rozwojowi rolniczych biogazowni.

- Hobas System Polska Sp. z o.o. (Prezes - **Tomasz Mysiek** Dyrektor Sprzedaży - **Jacek Lesiecki**) za instalację kolektorów metodą mikrotunelu dla Oczyszczalni Ścieków „Czajka” w Warszawie. Rozwiązanie jest innowacyjne dzięki zastosowaniu największych na świecie rur CC-GRP, rekordowej długości kolektora i jego przekroju (średnica DA-3000, długość 6800m) w gęsto zabudowanym terenie. Wykonano przejście pod dnem Wisły. Projekt otrzymał nagrodę w 2011 r. jako „Najlepszy na świecie projekt bezwypadkowy”.

- Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Płońsku Sp. z o.o. za wybudowanie nowoczesnego Zakładu Zagospodarowywania Odpadów w Płońsku. Statuetkę odebrał Prezes Zarządu - **Dariusz Matuszewski**. W skład zakładu wchodzi sortownia odpadów o przepustowości do 60 tys. ton odpadów komunalnych rocznie, kompostownia odpadów biodegradowalnych o przerobie 25 tys. rocznie, składowisko odpadów o pojemności 175 tys. m3. Sortownia jako pierwsza w Polsce była wyposażona w 3 separatory pneuma-

i efektywność w finansowaniu inwestycji ekologicznych, szczególnie w gospodarce wodno-ściekowej na obszarze Mazowsza. Statuetkę odebrali Zastępca Prezesa WFOŚiGW - **Andrzej Nocoń** oraz Dyrektor Wydziału Ochrony Wód i Gospodarki Wodnej – **Wiesława Tylman**

NAGRODY INDYWIDUALNE OTRZYMALI:

- **Maria Jolanta Batycka Wąsik** - Wójt Gminy Lesznów za osiągnięcia w realizacji zrównoważonego rozwoju Gminy, który ma na celu zachowanie walorów przyrodniczych na swoim terenie. Gmina Lesznów zaliczana jest do grona najprężniej rozwijających się w kraju.

- **Stanisław Żelichowski** - Przewodniczący Sejmowej Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa za osiągnięcia w zarządzaniu Ministerstwem Środowiska i w działalności ekologicznej na forum Sejmu RP. Jest posłem przez osiem kadencji. Pełnił funkcję ministra środowiska w trzech rządach, był sędzią Trybunału Stanu.

- Nagrodę „Złota Czapla” otrzymał **Leszek Bagiński** Dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie oraz Dyrektor Wodny Polski w UE. Był jednym z głównych inicjatorów wprowadzenia zlewniowego zarządzania gospodarką wodną w Polsce.

Henryk Oleksy

Autorka zdjęć: Anna Węglewska



Prof. Marek Gromiec, Przewodniczący Kapituły Konkursu oraz Krzysztof Zaręba, Prezes Polskiej Izby Gospodarczej EKOROZWÓJ



tyczne intensyfikujące odzysk surowców wtórnych. Inwestycja spełnia wymagania UE.

- Seen Technologie Sp. z o.o. Prezes Zarządu - **Rafał Lipiński** otrzymał „Zielonego Laura” za wykonanie nowoczesnej instalacji flotacji ciśnieniowej na Wodociągu Północnym w Warszawie. Wydajność instalacji wynosi 260 tys. m3 na dobę. Stacja flotacji ciśnieniowej z ośmioma liniami technologicznymi jako pierwsza w Polsce zastosowana została do poprawy uzdatniania wody.

- Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie został doceniony za wszechstronność

Krzysztof Janas Prezes Zarządu Rafinerii Nafty Jedlicze S.A. odbiera Statuetkę „Zielonego” Laura z rąk Andrzeja Jagusiewicza, Głównego Inspektora Ochrony Środowiska w towarzystwie Krzysztofa Zaręby, Prezesa PIGE

Polska Izba Gospodarcza „Ekorozwój” utworzona została 24.10.1997 r. na podstawie zapisów ustawy z dnia 30.05.1989 r. o izbach gospodarczych (Dz. U. Nr. 35 poz. 195, z późniejszymi zmianami). Jest ona organizacją samorządu gospodarczego zrzeszającą: osoby fizyczne i prawne prowadzące działalność gospodarczą, organizacje społeczne, stowarzyszenia, organizacje samorządowe i fundacje. Izba działa na terenie całego kraju oraz za granicą.

Podczas 25. Edycji targów organizatorzy postanowili uwypuklić tematykę miasta zrównoważonego rozwoju, obecną we wszystkich sektorach imprezy. Duża część eko-technologii prezentowanych podczas targów Pollutec stosowana jest w miastach i znajduje swój wyraz w największych wyzwaniach związanych z ich przemianami – redukcje wpływu na środowisko, umiarkowane w korzystaniu z zasobów (surowce i energia) oraz przystosowanie do zmian klimatycznych. Jest to przykład chociażby rozwiązań z dziedziny wydajności energetycznej, inteligentnych sieci, eko-mobilności, energii odnawialnych, uprawy miejskich ugorów, inżynierii ekologicznej oraz rozwiązań dedykowanych przetwarzaniu odpadów, wody i ścieków. Miasto zrównoważonego rozwoju będzie tematem wyjątkowego wydarzenia tegorocznej edycji targów - Sustainable City Solutions, które podczas dwóch dni będzie łączyć konferencje plenarne i wizyty w wybranych lokalizacjach. To wydarzenie o międzynarodowym charakterze (zaprezentuje zwłaszcza francuskie i japońskie wizje) będzie zorganizowane wokół czterech głównych osi: potrzeby dostosowania się do obecnego stanu rzeczy, koncepcji i nowych zastosowań, synergii technologicznych oraz aspektów zarządzania i zintegrowanego administrowania. Poza tym Forum Miasto Zrównoważonego Rozwoju umożliwi prezentację oferty obiecujących rozwiązań i powrót do udanych praktyk, stanowiąc miejsce wymiany doświadczeń oraz debat z udziałem ekspertów i uczestników, głównie z sektora energii i inteligentnych sieci miejskich.

PREZENTACJA ZAŁOŻEŃ KRAJOWEJ POLITYKI MIEJSKIEJ

21 maja 2012 r. w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego odbyła się Konferencja „Miasta w polityce rozwoju”, na której zaprezentowano Założenia Krajowej Polityki Miejskiej oraz propozycje rozwiązań dla miast w przyszłym okresie programowania UE.

Celem konferencji było zaprezentowanie przygotowanych przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego Założeń Krajowej Polityki Miejskiej, której opracowanie wynika z zapisów Krajowej Strategii Rozwoju Regionalnego 2011-2020 oraz Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030.

Założenia Krajowej Polityki Miejskiej formułują podstawowe zasady i tezy odnoszące się do polityki miejskiej. Zawierają propozycję definicji polityki miejskiej, identyfikują wyzwania, przed jakimi stoją obszary miejskie, formułują propozycje głównych celów polityki miejskiej i zasady jej prowadzenia oraz zarys systemu jej koordynacji i wdrażania. Celem opracowania Krajowej Polityki Miejskiej (KPM) jest poprawa efektywności interwencji publicznej i koordynacji polityk sektorowych na obszarach zurbanizowanych oraz rozwiązywanie kluczowych problemów miast. KPM zajmować się będzie wspieraniem rozwoju społeczno-gospodarczego polskich miast oraz ustalać priorytety ich rozwoju, które będą wdrażane głównie w ramach polityki regionalnej, przede wszystkim przy wykorzystaniu środków strukturalnych UE. KPM zawierać będzie zestaw instrumentów wspierających rozwój obszarów zurbanizowanych, w tym propozycje instrumentów zachęcających samorządy lokalne do współpracy na obszarach funkcjonalnych miast. KPM wskaże ponadto możliwe zmiany prawne, które przyczynią się do rozwoju obszarów zurbanizowanych.

Wymiar miejski polityki spójności nabiera coraz większego znaczenia, czego dowodem są kierunki myślenia Komisji Europejskiej wyrażone w propozycji rozporządzeń dla perspektywy 2014-2020. Według propozycji Komisji Europejskiej na zintegrowane działania miejskie Kraje Członkowskie UE będą musiały przeznaczyć znaczną część krajowej alokacji Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego a także przygotować specjalne rozwiązania implementacyjne włączające organy poziomu lokalnego.

Konferencję otwierała wystąpieniem wprowadzającym, jak i podsumowała na zakończenie **Elżbieta Bienkowska**, Minister Rozwoju Regionalnego. Udział wzięli **Piotr ŻUBER**, Dyrektor Departamentu Koordynacji Polityki Strukturalnej MRR, **Ryszard GROBELNY**, Prezydent Poznania, Prezes Związku Miast Polskich, **Mirosław Karapyta**, Marszałek Województwa Podkarpackiego, Przewodniczący Konwentu Marszałków (TBC), **Jan Olbrycht**, Poseł do Parlamentu Europejskiego, Przewodniczący Intergrupy Urban.

Dyskusje panelowe moderowali **Tadeusz Markowski**, Przewodniczący Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN (TBC) oraz **Piotr ŻUBER**. Wśród panelistów wystąpili m.in. **Wojciech Szczurek**, Prezydent Gdyni, **Ryszard Ścigała**, Prezydent Tarnowa, **Dawid Kostempski**, Prezydent Świętochłowic. Do tematu powrócimy w kolejnym numerze B&E.

polityka.miejska@mrr.gov.pl





Portal Chemiatomy.pl, pokazujący w przystępny sposób tajniki chemii, jest regularnie odwiedzany przez polskich uczniów. To dowód na to, że młode pokolenie jest otwarte na wiedzę i innowacje. Lubię projekty promujące naukę. Moje sukcesy sportowe zawdzięczam m.in. również innowacjom. Zachęcam do gry w „Future City” na Facebooku i życzę dużo zabawy. Link promujący tę grę znajdziecie również na moim profilu i stronie internetowej – powiedział **Kamil Stoch**, znany polski skoczek narciarski i ambasador projektu chemiatomy.pl oraz gry „Future City”.

- Cieszę się, że tak ceniony polski sportowiec wspiera portal chemiatomy.pl – powiedział dr **Dirk Elvermann**, prezes firmy BASF Polska. - BASF przykładą ogromną wagę do innowacji i zrównoważonego rozwoju. Popularność Pikniku Naukowego, który odwiedzany jest średnio przez sto tysięcy Warszawiaków, dowodzi, że wybraliśmy również właściwe miejsce na promocję.

Gra będzie dostępna dla młodzieży z dziesięciu krajów Europy Środkowej. W Polsce gra jest dostępna na stronie Chemiatomy.pl, w pozostałych dziewięciu krajach Europy Środkowej gra działa na portalu Chemgeneration.com.

UWAGA KONKURS!

Już na początku czerwca ruszy konkurs z innowacyjnymi gadżetami do wygrania (plecak z baterią słoneczną, ładowarki do telefonów komórkowych zasilane energią słońca oraz jako nagroda główna - tablet Samsung).

- Nauka i nowe rozwiązania technologiczne są dla mnie szczególnie ważne, bo to dzięki nim mogę wydajniej trenować i osiągać coraz lepsze rezultaty – powiedział **Kamil Stoch**. - Dzięki nauce w otaczającej nas rzeczywistości każdego dnia wprowadzane są innowacje. Jedne są spektakular-

Future City to gra rozwijająca świadomość ekologiczną i przenosząca uczestnika w świat przyszłości. Celem graczy jest budowa miasta w cyberprzestrzeni. W trakcie rozgrywki gracz zapoznaje się z całym procesem urbanizacji, z którym muszą radzić sobie wszystkie rozwijające się miasta na świecie. Na oczach graczy małe, spokojne miasteczko przeobraża się w tętniącą życiem metropolię. Uczestnik ma do wykonania rozmaite zadania, takie jak organizacja dostaw odnawialnej energii, uzdatnianie wody, gospodarka odpadami oraz organizacja transportu przyjaznego dla środowiska, korzystając przy tym z ostatnich innowacji naukowych. Gracz uświadamia sobie w ten sposób, że jego decyzje mają wpływ na środowisko.

ne, innych nawet nie zauważamy, ale wszystkie wpływają na poprawę jakości naszego życia. Każdy z nas powinien w sposób świadomy korzystać z dostępnych nam rozwiązań, mając jednocześnie w głowie troskę o środowisko naturalne. Uważam, że zaciekawienie młodych ludzi nauką, a szczególnie tymi jej osiągnięciami, które wykorzystują siły natury i umożliwiają zrównoważony rozwój jest dziś niezwykle istotne. Nowa gra firmy BASF „Future City” w ciekawy sposób łączy zabawę z poszerzaniem wiedzy o świecie, dlatego z przyjemnością włączam się w jej promocję.

CHEMIATOMY.PL

Portal wiedzy Chemiatomy.pl stworzony przez BASF – The Chemical Company, w widowiskowy i zabawny sposób przedstawia historię chemii, prezentuje chemiczne osiągnięcia naukowe i ich wpływ na rozwój cywilizacji. Ze specjalnego działu zatytułowanego „Wiadomości Chemiatomy.pl” (artykuły i materiały wideo) dowiemy się w jaki sposób ubrania mogą czyścić się same, jak dach samochodu wyposażony w ogniwa słoneczne może wytwarzać energię bądź do czego obecnie wykorzystuje się sztuczną inteligencję. BASF już po raz kolejny uczestniczył w Pikniku Naukowym, prezentując atrakcyjne strony nauki za pomocą eksperymentów. W tym roku młodzi uczestnicy Pikniku mogli nie tylko wziąć udział w eksperymencie polegającym na filtrowaniu wody, ale mieli też okazję sprawdzić swoją znajomość roślin i poznać technologię rozpoznawania barw lakierów samochodów.

W ubiegłym roku zostało otwarte w Centrum Nauki Kopernik nowoczesne laboratorium chemiczne, którego BASF jest wyłącznym partnerem. Laboratorium będzie rocznie odwiedzane przez 10 tysięcy dzieci i młodzieży.

Wojciech Krzywicki

TRANSGRANICZNY ROZWÓJ szlaków wodnych

W dniu 5 czerwca 2012 r. w miejscowości Liepe (powiat Barnim) odbędzie się polsko-niemiecka konferencja „Transgraniczny rozwój szlaków wodnych w Euroregionie POMERANIA”.



źródło: www.zpw.pl

Już od chwili otwarcia granic rzeka Odra stała się centralnym punktem regionalnych szlaków wodnych łączącym Polaków i Niemców. Jednak transgraniczne łączenie ofert turystyki wodnej miało do tej pory jedynie charakter incydentalny. Jednocześnie wraz ze wzrostem zainteresowania turystyką wodną pojawiła się także potrzeba rozwoju infrastruktury i zaangażowania w realizację tego typu projektów zarówno przedsiębiorców, jak i samorządy lokalne celem pełnego wykorzystania istniejącego potencjału Eurregionu POMERANIA. Podczas konferencji polscy i niemieccy eksperci zaprezentują możliwości rozwojowe wykorzystania turystycznego takich rzek, jak m.in. Odra, Finowkanal, Parsęta, Peene, Drawa. Uczestnicy będą mieli okazję nawiązać transgraniczne kontakty, wymienić się doświadczeniami oraz porozmawiać o możliwościach dalszej współpracy. Na zakończenie dla zainteresowanych przewidziano zwiedzanie podnośni statków w miejscowości Niederfinow. Udział w konferencji jest bezpłatny.

Zgłoszenia przyjmowane są do 31.05.2012 przez Centrum Usługowo-Doradcze Euroregionu POMERANIA w Schwedt nad Odrą:

Tel. 00 49 3332 538925

e-mail: cud.schwedt@pomerania.net.

Szczegóły na www.pomerania.net

WATERWAYS EXPO 2012

W dniach 19-21 września 2012 roku we Wrocławiu w Hali Stulecia, odbędą się Międzynarodowe Targi i Konferencja Żeglugi Śródlądowej i Gospodarki Wodnej „WaterWays Expo 2012”

Targi organizowane są we współpracy z Ministerstwem Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej, Ministerstwem Środowiska, Ministerstwem Sportu i Turystyki, Urzędami Marszałkowskimi Województw, Krajowym Zarządem Gospodarki Wodnej oraz Regionalnymi Zarządami Gospodarki Wodnej.

Targi Żeglugi Śródlądowej i Gospodarki Wodnej WaterWays Expo 2012 to miejsce spotkań administracji rządowej, samorządowej, stowarzyszeń, izb gospodarczych, klastrów, parków technologicznych, środowisk przemysłowych i gospodarczych zainteresowanych rozwojem żeglugi śródlądowej i gospodarki wodnej jako instrumentu polityki prorozwojowej w wymiarze lokalnym, narodowym i transgranicznym.

Swoją ofertę przedstawią partnerzy z kraju i zagranicy, w tym w szczególności: armatorzy żeglugi śródlądowej, kompanie żeglugowe, stocznie rzeczne, porty, zarządy platform multimodalnych firmy zajmujące się infrastrukturą wodną, firmy ubezpieczeniowe, firmy poszukujące wykwalifikowanych załóg, firmy logistyczne i spedycyjne.

Z każdym rokiem wzrasta zapotrzebowanie na usługi związane z dzierżawieniem, najmem, nabywaniem wodnego sprzętu turystycznego, korzystaniem z prywatnych marin, nabrzeży, pomostów. Widoczny jest wzrost zainteresowania różnymi formami wypoczynku i rekreacji związanej z wykorzystaniem środowiska wody, jako głównego elementu satysfakcji turystycznej.

Prezentacja ww. produktów na targach będzie miała szczególne znaczenie ze względu na obecność inwestorów polskich i zagranicznych poszukujących możliwości zainwestowania swoich środków kapitałowych w rozwój turystyki wodnej, ich zastosowanie i możliwość wykorzystania na rynku polskim i transgranicznym. Jednocześnie w targach uczestniczyć będą przedstawiciele firm logistycznych i spedycyjnych, z kraju i z zagranicy poszukujący nowych i konkurencyjnych oferentów usług transportowych.

Ze względu na liczne plany samorządów lokalnych ustanowienia nowych połączeń, tzw. tramwajów wodnych, organizatorzy liczą również na armatorów oferujących usługi przewozu pasażerów. Ze względu na prężnie rozwijającą się branżę turystyki wodnej nie bez znaczenia będą również oferty armatorów oferujących rekreacyjne oraz dydaktyczne przewozy pasażerów.

Patronem wydarzenia jest również Centrum Turystyki Wodnej PTTK i portal www.polskieszlakiwodne.pl W czasie WaterWays EXPO2012 planowana jest konferencja na temat turystyki wodnej. www.waterways.ztw.pl



MAŁA RETENCJA w Małopolsce

Blisko 11 milionów złotych wyniosły straty na terenie Gminy Skrzyszów, które powstały w wyniku powodzi z lat 2009 i 2010. Rozwiązaniem, które ma wydatnie zwiększyć bezpieczeństwo tych obszarów jest rozpoczęta 31 maja br. budowa zbiornika przeciwpowodziowego „Skrzyszów”, wraz z niemal 230-metrową zaporą wodną. Dzięki opracowanemu przez inżynierów Sweco Hydroprojekt Kraków projektowi, zbudowany zostanie pierwszy zbiornik. Projekt ma w znacznym stopniu zmniejszyć zagrożenie powodziowe Skrzyszowa oraz Tarnowa.

Zapora wodna o długości blisko 230 metrów wraz ze zbiornikiem przeciwpowodziowym „Skrzyszów” o pojemności całkowitej prawie 760 tysięcy metrów sześciennych i powierzchni ponad 20 hektarów, to główne elementy projektu, który na zlecenie Małopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń wodnych w Krakowie opracowała firma Sweco Hydroprojekt Kraków. Powiat tarnowski to obszar najbardziej zagrożonych terenów zlokalizowanych w okolicach potoków Korzeń i Wątok, będących dopływami rzeki Białej Tarnawskiej.

- Głównym zadaniem zbiornika będzie ograniczenie strat powodziowych oraz magazynowanie wody i opóźnienie jej szybkiego spływu. Obecnie największe zagrożenie powodziowe występuje w dolinie potoku Wątok, który na tym obszarze nie jest uregulowany, czego efektem są liczne podtopienia okolicznych zabudowań oraz terenów rolniczych – mówi **Agnieszka Gac**, projektant zbiornika z firmy Sweco Hydroprojekt Kraków

„Program Małej Retencji Województwa Małopolskiego”, łącznie obejmuje 65 zbiorników, które zlokalizowane są na terenie 62 gmin w 17 powiatach. Sweco Hydroprojekt Kraków opracował również dokumentację projektową dla kolejnych dwóch zbiorników - „Joniny” w miejscowości Ryglie, powiat tarnowski oraz „Grodna” w Grybowie na terenie powiatu nowosądeckiego.

Celem Programu Małej Retencji Województwa Małopolskiego jest zarówno zwiększenie bezpieczeństwa mieszkańców terenów najbardziej zagrożonych powodzią, jak i magazynowanie zasobów wodnych na wypadek suszy w tym obszarze.

Według założeń projektowych Zbiornik Skrzyszów będą tworzyć zapora ziemna wraz z urządzeniami przelewowo-upustowymi. W celu realizacji inwestycji zgodnie z ideą zrównoważonego rozwoju, korpus zapory zostanie wykonany z gliny pochodzącej z czaszy zbiornika. Projekt uwzględni również instalację systemu ostrzegania na wypadek awarii zapory i aparatury kontrolno-pomiarowej. Planowany termin zakończenia prac budowlanych zbiornika Skrzyszów, prowadzonych przez głównego wykonawcę firmę Budimex S.A., to pierwsza połowa 2014 roku. Wartość projektu to blisko 20 milionów złotych. Inwestycja zostanie zrealizowana w 85 proc. ze środków Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego, a w 15 proc. z budżetu województwa małopolskiego.

Projekt zakłada m.in. wykonanie zapory, wieży żelbetowej, profilowanie koryta oraz instalację systemu ostrzegania na wypadek awarii. Urządzenia przelewowo-upustowe służące do przepuszczania wód wezbraniowych i eksploatacyjnych składają się z przelewu wieżowego bez zamknięć, zespolonego ze spustami dennymi. Ze względu na występowanie w podłożu gruntów słabych (namuły), zaprojektowano wzmocnienie podłoża pod korpusem zapory kolumnami CMC. Zapora ziemna o wysokości piętrzenia wody 9,90 m została zakwalifikowana do III klasy ważności budowli hydrotechnicznych. W ramach projektu planowana jest również zabudowa biologiczna obrzeży zbiornika poprzez zakrzewienie i zalesienie. W celu zapewnienia prawidłowej gospodarki w obszarze zbiornika Skrzyszów wykonane zostaną dwie drogi o łącznej długości 3 km.

Piotr Dembiński

Sweco Hydroprojekt Kraków - zbiornik Skrzyszów miejsce realizacji inwestycji



CTL LOGISTICS PRZYSPIESZA

KONKURENCJA dla transportu samochodowego

W I kwartale 2012 r. kolejowy przewoźnik towarowy CTL Logistics przewiózł blisko 4 mln ton towarów realizując pracę przewozową 789 mln. tkm. W związku z tym CTL Logistics jest trzecią największą spółką na polskim rynku pod względem pracy przewozowej (7,06 proc.) i największym polskim przewoźnikiem prywatnym o udziale w rynku przewiezionej masy towarów na poziomie 6,89 proc. Cały polski rynek przewozów obsługiwany przez 50 operatorów w tym czasie zanotował spadek masy przewiezionych towarów o 7,78 proc. i pracy przewozowej o 11,1 proc.

- Wyniki pierwszego kwartału 2012 r. to obraz zawirowań zarówno w polskiej gospodarce, zwłaszcza w branży budowlanej, która w ostatnich latach była jednym z najlepszych odbiorców usług przewoźników kolejowych, jak i konsekwencja warunków atmosferycznych w zimie, co natychmiast odbiło się na skali przewozów. Skoki kursów walut, ceny paliwa, ceny dostępu do infrastruktury potrafią mniej zaszkodzić niż mrozy, które wstrzymują prace budowlane, opóźniają procesy przeładunkowe, generują utrudnienia na infrastrukturze i zmniejszają prędkości przewozowe. Zdaniem Jacka Bieczka - Prezesa Zarządu CTL Logistics, dane te nie powinny ani dziwić ani niepokoić.

Spółka, zgodnie ze strategią nadal intensywnie inwestuje w przewozy transgraniczne oraz działalność przewozową w Niemczech. W minionym roku CTL Logistics przewiózł łącznie 19 mln ton ładunków, w tym na rynku niemieckim 2,5 mln ton (w roku 2012 Grupa CTL chce ten wynik podwyższyć do 3 mln ton).

Według prognoz dynamika w tym regionie Europy będzie dodatnia a nowe kontrakty CTL pozwolą zwiększyć spółce skalę działalności. CTL Logistics kończy również inwestycje w terminal masowy w Bakunach na Białorusi, co wzmocni i ugruntuje pozycję operatora logistycznego na relacji Rosja-Białoruś-Polska-Niemcy. Docelowa zdolność przeładunkowa terminala to 100 tys. ton rocznie. Obecnie wykorzystanie terminala służącego do przeładunku biomasy, węgla i drewna sięga 50 proc. CTL Logistics intensywnie pracuje również nad organizacją przewozów intermodalnych oraz rozproszonych i w tym segmencie zamierza skutecznie konkurować z transportem samochodowym.

Według danych dotyczących transportu intermodalnego w Polsce, CTL Logistics zajmuje trzecie miejsce w tym segmencie z udziałem na poziomie 3,2 proc. oraz obsługuje ok 17 proc rynku przewozów transgranicznych pomiędzy Polską i Niemcami.

SOLARIS TRAMINO w Poznaniu

Na początku roku 2008 w odpowiedzi na zaproszenie Ministerstwa Infrastruktury do zgłaszania do Działania 7.3 POIS propozycji projektów o największym znaczeniu dla całego kraju poznański przewoźnik przedstawił projekt „Zakup nowoczesnego, niskopodłogowego taboru tramwajowego”. Projekt ten został pozytywnie oceniony i uzyskał promesę dofinansowania. Umowa o dofinansowanie projektu ze środków Funduszu Spójności w ramach Działania 7.3 POIS podpisana została pomiędzy Centrum Unijnych Projektów Transportowych a MPK Poznań Sp. z o.o. w dniu 4 lutego 2011 r.

Na zakup nowoczesnych tramwajów przyznano dofinansowanie w wysokości 50% kosztów kwalifikowanych projektu o łącznej wartości 156,78 mln zł. Pod koniec roku 2011 przyznana dotacja została zwiększona do 59% kosztów kwalifikowanych, tzn. do kwoty w wysokości 185,75 mln zł.

- MPK Poznań sprawnie i skutecznie pozyskuje środki unijne na realizację inwestycji przyczyniających się do poprawy jakości komunikacji publicznej. Dzięki pozyskanym dotacjom realizujemy zakupy nowych autobusów i tramwajów a także budujemy nową zajezdnię tramwajową - mówi **Wojciech Tulibacki**, Prezes Zarządu. - Niebagatelne znaczenie dla sprawniej realizacji projektu »Zakup nowoczesnego, niskopodłogowego taboru tramwajowego« miała możliwość rozliczania przyznanej dotacji w trybie zaliczkowym, a także udana współpraca z Centrum Unijnych Projektów Transportowych.

Zakres projektu obejmował zakup 45 nowoczesnych tramwajów niskopodłogowych, a także specjalistycznego wyposażenie zajezdni wraz z oprzyrządowaniem i narzędziami, niezbędnymi dla prawidłowej eksploatacji zakupionych tramwajów oraz pakietu naprawczego, obejmującego części zamienne oraz materiały potrzebne do realizacji planowych przeglądów okresowych. Główny cel projektu określono jako zwiększenie atrakcyjności transportu publicznego w jednej z głównych aglomeracji Polski, jaką jest aglomeracja poznańska.

Na początku 2009 roku do przetargu na zamówienie tramwajów dla poznańskiego MPK przystąpiło aż dziesięć firm, zarówno z Polski jak i zagranicy. Najlepszą ofertę złożyła firma Solaris. W lipcu 2011 roku rozpoczęły się dostawy tramwajów a dzisiaj oficjalnie zakończono realizację kontraktu. Czterdzieści pięć nowoczesnych, w pełni niskopodłogowych i klimatyzowanych tramwajów, zwraca uwagę swoim nowoczesnym wyglądem i przestronnym wnętrzem. Tramwaje zostały bardzo dobrze przyjęte przez pasażerów komunikacji publicznej w Poznaniu, czego wyraz można znaleźć m.in. na portalach społecznościowych.

- Dokładnie 16 lat temu realizowaliśmy nasze pierwsze zamówienie na dostawę autobusów. Klientem także było MPK Poznań. Dzisiaj nasze autobusy i trolejbusy, których wyprodukowaliśmy już blisko 10 000 znane są w całej Europie i poza nią. Mam nadzieję, że to równie dobry znak, że pierwszym nabywcą naszych tramwajów także jest poznańskie MPK. Wielu potencjalnych nabywców, zarówno z Polski jak i Europy Zachodniej, przyjeżdża do Poznania i z zazdrością spogląda na najnowsze tramwaje, które jeżdżą w stolicy Wielkopolski. Jesteśmy z tego powodu niezwykle dumni, ale czujemy także dużą odpowiedzialność za produkt, który będzie eksploatowany w poznańskim MPK przez co najmniej 30 lat - powiedziała **Solange Olszewska**, Prezes Zarządu firmy Solaris.

Piotr Figaszewski

TRANSPORT się zazielenia

Środowiska przemysłowe i naukowe działające zawiązały platformę współpracy dla rozwoju i wdrażania nowoczesnych rozwiązań z obszaru transportu ekologicznego. Jak poinformował PAP koordynator Priorytetu Transport w 7PR **Zbigniew Turek**, celem strategicznym Platformy jest wykorzystanie rodzimego potencjału intelektualnego i technologicznego branży transportowej oraz optymalizacja wykorzystania środków krajowych i unijnych.

Polska Platforma Technologiczna Transportu Ekologicznego (PPTTE) to wynik ponad dwuletniej współpracy Krajowego Punktu Kontaktowego Programów Badawczych UE z przedstawicielami sektora transportowego. W działania te zaangażowane było Ministerstwo Gospodarki i Narodowe Centrum Badań i Rozwoju.

Obecnie PPTTE tworzą głównie producenci pojazdów, części lub podzespołów pojazdów. Zdecydowano się od zainicjowania współpracy właśnie w tej grupie ze względu na możliwości finansowe NCBiR, które dotyczą jedynie rozwoju nowoczesnych technologii i innowacji. Nie wyklucza to jednak rozszerzenia platformy na obszary związane z rozwojem infrastruktury i systemów ITS, a także udziału instytucji badawczych i naukowych, odbiorców rynkowych oraz administracji.

Grupę inicjatywną PPTTE tworzy 18 firm: Solaris Bus & Coach, Solbus, Tramwaje Warszawskie, PESA Bydgoszcz, AMZ-Bis, AMZ-Kutno, BOBRME Komel, CIM-MES Projekt, Ele-Driveco, Impact Clean Power Technology, Jenox Akumulatory, Melex A&D Tyszkiewicz, EVC-Battery, ZNTK-Radom, NGV Autogas, DZT Fabryka Samochodów, EVC-Group, Polska Izba Motoryzacyjna oraz Krajowy Punkt Kontaktowy przy Instytucie Podstawowych Problemów Techniki PAN.

W najbliższym czasie przewidziane jest dołączenie się kolejnych firm, które w przeciągu ostatnich miesięcy wyrażały zainteresowanie przystąpieniem do inicjatywy, m.in. Franklin Engines, Arkus Romet, ZAP Sznajder Batterien S.A, Autosan, PZL Kalisz.

RÓWNIEŻ NA SZYNACH, W POWIETRZU I NA WODZIE

W Polsce jest bardzo duże zainteresowanie napędami hybrydowymi oraz elektrycznymi. Niektórzy przemysłowi partnerzy wyrazili także zainteresowanie napędami gazowymi. Ponadto ze względu na potrzebę działania na rzecz rozwoju technologii sprzyjających wykorzystaniu alternatywnych i zero-emisyjnych źródeł zasilania we wszystkich modach transportowych, w grupie inicjatywnej oprócz branży motoryzacyjnej rozwojem napędów (pojazdów) ekologicznych zainteresowały się też branże: szynowa (np. producent tramwajów, PESA oraz operator taboru szynowego Tramwaje Warszawskie) oraz lotnicza (np. producent silników do małych samolotów). Napędami ekologicznymi zainteresowani są także poddostawcy, np. producenci baterii, silników elektrycznych. Szczególne miejsce

w PPTTE zarezerwowano dla poddostawców części motoryzacyjnych reprezentowanych przez Polską Izbę Motoryzacyjną. Przewiduje się, że członkami PPTTE będą także przedstawiciele branży morskiej - producenci jednostek pływających, operatorzy.

HORYZONT 2020

Zdaniem Zbigniewa Turka, tworzenie się Platform Technologicznych na poziomie krajowym (w tym i w Polsce) jest naturalnym wynikiem podobnych działań realizowanych m.in. na poziomie europejskim. Europejskie Platformy Technologiczne gromadzą liderów przemysłowych i naukowych w wielu dziedzinach, opracowując wspólne Strategiczne Agendy Badawcze, których celem jest ukazanie możliwych kierunków rozwoju danych branż oraz wskazanie źródeł finansowania inicjatyw rozwoju nowych technologii. Są to jednocześnie grupy doradcze m.in. Komisji Europejskiej przy tworzeniu Europejskich Programów Badawczych, a tym samym i główni ich beneficjenci.

Jednym z pierwszych zadań PPTTE będzie opracowanie Strategicznej Agendy Badawczej, wskazującej aktualne i przyszłe potrzeby technologiczne sektora, których realizacja może być współfinansowana ze źródeł krajowych, ze środków Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, oraz europejskich - Horyzont 2020 i inne programy wraz z wkładem własnym ze strony sektora przemysłowego.

PAP - Nauka w Polsce



źródło: www.ecocar.pl

PAŃSTWO ZABIERA ZIEMIĘ towarowym dzierżawcom rolnym

Celem nowelizacji ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa było wsparcie rozwoju rodzinnych gospodarstw rolnych oraz aktywizacja bezrobotnych na wsi. Tymczasem przepisy mówiące o wyłączeniu 30% powierzchni gruntów z dzierżawionych od Skarbu Państwa nieruchomości istotnie godzą w rozwój konkurencyjności polskiego rolnictwa. Szanse na zakup wyłączonych gruntów przez rolników indywidualnych są niewielkie. Natomiast płynność finansowa dotychczasowych dzierżawców będzie istotnie zagrożona. Konsekwencją będzie wzrost bezrobocia, a w dłuższej perspektywie także wzrost cen żywności, który odczuje całe społeczeństwo.

Federacja Związków Pracodawców-Dzierżawców i Właścicieli Rolnych



Wyłączenie 30% powierzchni z dzierżawionych gruntów, wprowadzenie limitu zakupu do 500 ha, utrata prawa pierwokupu po zakończeniu dzierżawy oraz ograniczone szanse na przedłużenie umowy - to kluczowe zmiany, które godzą w gospodarstwa wytwarzające największą produkcję rolną w Polsce.

- Od początku byłem przeciwnikiem takiego kształtu tej ustawy. Celem nowelizacji miało być usprawnienie systemu obrotu ziemią rolniczą, ułatwienie pozyskiwania ziemi przez rolników indywidualnych oraz szybkie rozdysponowanie gruntów Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. Tymczasem widać już, że nie przyniesienie ona korzyści finansowych państwu. Ustawa wymaga natychmiastowych zmian - przekonuje Poseł na Sejm RP **Leszek Korzeniowski**, wiceprzewodniczący Sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

NIEUNIKNIONY WZROST BEZROBOCIA I CEN ŻYWNOCI

Według stanu na koniec 2011 roku umowami dzierżawy objętych było prawie 1,47 mln hektarów, czyli ok. 75 proc. powierzchni znajdujących się w zasobach państwowych. Dzierżawione gospodarstwa rolne stanowią grupę podmiotów produkujących znaczącą ilość mleka w skali kraju, a także mających istotny udział w uprawie buraków cukrowych oraz rzepaku. Również produkcja zwierzęca, głównie trzody chlewnej i bydła, w przeważającej części pochodzi z tego typu przedsiębiorstw rolnych.

- Należy spodziewać się, że wraz ze zmniejszeniem arealu dotychczasowych gospodarstw wielkoobszarowych, znacznie wzrosną ceny żywności - mówi prof. **Katarzyna Duczkowska-Małyś** ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. - Trzeba także pamiętać, że dzięki gospodarstwom towarowym zatrudnienie znajduje około 100 tys.

ludzi. Często funkcjonują one w regionach zagrożonych strukturalnym bezrobociem. Sami dzierżawcy są również jedyną grupą w rolnictwie, która płaci pełen ZUS i podatki dochodowe bez żadnych ulg.

UCHWALONE PRAWO NIEZGODNE Z KONSTYTUCJĄ?

Już w trakcie prac nad ustawą Biuro Analiz Sejmowych zwracało uwagę na to, że ocena skutków regulacji dołączona do projektu jest niepełna. Nie określono w niej wpływu projektowanych przepisów na podmioty oraz nie oszacowano przewidywanych wpływów do budżetu ze sprzedaży gruntów, ani strat, jakie poniesie Skarb Państwa w związku z roszczeniami dotychczasowych dzierżawców. Ponadto analizy prawne wskazują, że istnieją uzasadnione wątpliwości, co do zgodności ustawy z Konstytucją RP.

- Nowelizacja ustawy stoi w konflikcie ze standardami państwa prawnego, w szczególności zasadą zaufania obywateli do państwa oraz tworzonego przez nie prawa. Regulacja ta - wbrew zasadom prawidłowej legislacji - nadmiernie ingeruje w konstytucyjnie chronione prawa nabyte i interesy w toku - podkreśla dr **Tomasz Zalasinski**, Kancelaria Prawnicza Domański Zakrzewski Palinka sp. k. W związku z tym kilka tygodni temu do Trybunału Konstytucyjnego trafił wniosek o kontrolę konstytucyjności prawa.

- Istnieje duże prawdopodobieństwo, że ziemia trafi do osób niezwiązanych z rolnictwem. Wpłynie to negatywnie na poziom produkcji rolnej w Polsce - uważa dr **Ignacy Urbanowski**, Przewodniczący Rady Federacji Związków Pracodawców-Dzierżawców i Właścicieli Rolnych - Dlatego Federacja apeluje o przygotowanie w trybie pilnym przez polski Rząd nowelizacji ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa tak, by nie blokować rozwoju gospodarstw towarowych.

Anna Wrzosek

BORELIOZA – nigdy nie jest sierotą

CZYLI KILKA PRAKTYCZNYCH INFORMACJI DLA TURYSTÓW,
WĘDKARZY, GRZYBIARZY PRZED SEZONEM.

To sformułowanie przychodzi mi na myśl zawsze, gdy zgłasza się pacjent z takim podejrzeniem czy diagnozą. Otóż pracując metodami biofizycznymi od kilku lat stwierdzamy, że każdy obciążony boreliozą, ma jeszcze inne tzw. obciążenia toksyczne (wg. teorii dr Klinghardta- www.ink.de). Zatem leczenie tego syndromu powinno obejmować także te czynniki. Antybiotyki nie są w stanie otworzyć tzw. ukrytych ognisk infekcji i leczenie nie jest tym samym efektywne.

Tu można użyć homeopatii i ziołarstwa. Tylko dobrze dobrane naturalne, czyli stworzone przez naturę zioła, lub dobrze przez homeopatę środki, mogą przynieść pożądany efekt. Mają one bowiem zdolność „rozbijania” ognisk, w których jest ukryty czynnik szkodliwy. Jest to zjawisko biorezonansu, które posiadają roślinki oraz preparaty „informacyjne”.

Przed kilku laty w maju mieliśmy pacjentkę z Kalifornii, która w lutym/marcu została masowo pogryziona przez komary (mieszkała na osiedlu w pobliżu pól ryżowych pod Sacramento).

Będąc w Polsce wykazała objawy malarii co potwierdziło badanie metodą Quantec. Aparat wybrał preparat z Vilcacy w potencji D200. Zastosowanie go uwolniło pacjentkę od objawów i śladów malarii w ciągu 2-3 tygodni. Jest wolna od nich także dziś, to już blisko 5 lat.

Tym samym brednie wygłaszane przez wrogów homeopatii nie mają większego sensu i powodują zmniejszenie zaufania do medycyny konwencjonalnej, która poza korą drzewa z chininą, nie może się pochwalić większymi sukcesami w stworzeniu nowych leków i opanowaniu malarii na świecie.

Zatem rodzina królewska, wspomagając istnienie szpitala homeopatycznego w Londynie wie co robi. A weterynaria dostała duże środki na rozwój homeopatii w leczeniu zwierząt hodowlanych, co może znacząco podnieść jakość produktów pochodzenia zwierzęcego. W USA natomiast, 90 % antybiotyków jest stosowanych w hodowli zwierząt.

Zachęcamy wszystkich podejrzanych o BORELIOZĘ, czyli chorobę z Lyme, oraz innych chorób tropikalnych i odzwierzęcych do zbadania się w kierunku tzw. towarzyszących infekcji metodami bioinformacyjnymi, z których czołowe miejsce zajmuje metoda radioniczna / telediagnostyka kwantowa.

Często objawy kliniczne pojawiają się w kilka miesięcy po ugryzieniu przez owady, podczas pobytu w krajach tropikalnych czy południowych.

Dr Bogumił Wojnowski
– specjalista diagnostyki elektronicznej
chorób chronicznych ludzi i zwierząt.
Więcej na: www.paramed.waw.pl



SZCZEPIENIA a umieralność dzieci

W krajach rozwiniętych szczepionkowy establiszment agresywnie odmawia przeprowadzenia podstawowych badań, które porównałyby zdrowie dzieci szczepionych i nieszczepionych (nawet je torpeduje). Każę rodzicom wierzyć na słowo, że szczepienia są konieczne i ratują życie. Jest to sytuacja nieporównywalna z promowaniem i stosowaniem wszystkich innych leków, dla których trzeba udokumentować bezpieczeństwo i skuteczność.

Jednak w Afryce prowadzi się takie badania i ich wyniki są przerażające. Okazało się bowiem, że afrykańskie niemowlęta zaszczepione szczepionkami DTP umierały kilka razy częściej niż te nieszczepione, szczególnie silnie szczepionki DTP zwiększały umieralność dziewcząt.

Szczepionki przeciw odrze o wysokim stężeniu wirusowych antygenów (zalecane dla krajów Afryki przez WHO) również zwiększały umieralność dzieci, zwłaszcza dziewcząt. Natomiast zachorowanie na odrę nie zwiększało umieralności, a w perspektywie 4 lat po chorobie obserwowano nawet lepszą przeżywalność dzieci, które przeszły odrę niż tych, które nie chorowały na nią.

Te wyniki naukowe obalają szczepionkowe mity. Prawdopodobnie znajomość tych danych powoduje, że wykształceni rodzice na Zachodzie coraz bardziej masowo odmawiają

szczepień. Nauka i praktyka przeczą bowiem ich bezpieczeństwu, tym bardziej że lawinowo rośnie armia dzieci trwale okaleczonych przez toksyczne szczepienia. Podobnie amerykańskie i europejskie dane pokazują, że znacznie więcej jest dziś ofiar szczepień niż chorób zakaźnych, choć tysiące ludzi nadal na nie choruje.

W tym kontekście – przymusowe szczepienia nadal stosowane w Polsce wydają się ocierać o zbrodnie. Ludzie, którzy wymuszają na rodzicach szczepienia ich dzieci (często wbrew ich woli) mają bowiem zawodowy obowiązek znać te dane, gdyż są one powszechnie dostępne w bazie publikowanych prac naukowych. Łatwo wyleczalne choroby zakaźne nie są obecnie zagrożeniem dla życia i zdrowia ludzi, są nim natomiast zdecydowanie toksyczne szczepienia.

Prof. Maria Dorota Majewska

PROGRAM LIFE OBCHODZI 20 LECIE DZIAŁALNOŚCI

163 MILIONY ZŁOTYCH zainwestowane w ochronę polskiej przyrody



W Polsce, program LIFE+ jest jednym z największych funduszy unijnych umożliwiających pozyskanie środków na prowadzenie szeroko zakrojonych i długoletnich projektów ochrony przyrody.

W ramach tego instrumentu finansowego, Unia Europejska zainwestowała ponad 163 mln złotych w 30 projektów ochrony przyrody realizowanych w całej Polsce.

DOBRA INWESTYCJA SIĘ ZWRACA

Dzięki przyznawaniu dotacji, ośmiu polskim instytucjom oraz organizacjom pozarządowym udało się zakończyć prowadzone projekty i uzyskać bardzo dobre rezultaty m.in. uratować przed wyginięciem wodniczkę, jeden z najrzadszych gatunków ptaków śpiewających w Europie, poprawić warunki bytowe białowieskiej populacji żubrów, ocalić przed zniszczeniem cenne siedliska - wysokie torfowiska bałtyckie, jak również oczyścić i przywrócić równowagę biologiczną w jeziorach na Pojezierzu Gnieźnieńskim. Efekty pozostałych 22 projektów będą znane do 2015 roku, kiedy nastąpi ich oficjalne zakończenie.

Obecnie największym przedsięwzięciem ochrony gatunkowej w polskiej edycji programu Life+ jest projekt ochrony orlika krzykliwego o wartości **19 847 671 zł** realizowany przez Regionalną Dyрекcję Lasów Państwowych (RDLP) w Białymstoku. Działania prowadzone w projekcie mają na celu zatrzymanie spadku liczebności tego zagrożonego gatunku, spowodowanego utratą miejsc żerowania, niepokojeniem przez ludzi, osuszaniem łąk i zabudową terenów otwartych. Projekt ochrony orlika krzykliwego jest przyjazny nie tylko dla przyrody ale również dla ludzi. RDLP, która odtwarza kilkaset hektarów łąk na Podlasiu, współpracuje ściśle ze społecznością lokalną, której rolnicy otrzymali właśnie 25 koników polskich i krów rasy polskiej czerwonej, dzięki którym łąki przestaną zarastać i staną się odpowiednim rewirem dla orlików krzykliwych.

OGIEŃ W LESIE?

W programie Life+ finansowane są również kampanie społeczne takie jak „Świadomi zagrożenia”, których celem jest zwiększenie świadomości w kwestiach związanych z ochroną środowiska. Dzięki dotacji w łącznej kwocie **14 648 584 zł**, Dyrekcja Generalna Lasów Państwowych realizuje największy w tym komponencie, dwuetapowy projekt „Ogień w lesie a przyroda” adresowany do mieszkańców wsi sąsiadujących z lasami.

„Kampania „Świadomi zagrożenia” stanowi motyw przewodni projektu; jej zadaniem jest przyczynić się do ograniczenia liczby pożarów, które w 99% wynikają z działalności człowieka, podczas gdy do 45% z nich dochodzi na skutek celowego podpalenia” – wyjaśnia Łukasz Przybyłek, kierownik projektu.

„OCHRONA RÓŻNORODNOŚCI BIOLOGICZNEJ NA OBSZARACH LEŚNYCH”

To najmłodszy projekt w „rodzinie” kampanii realizowanych w programie Life+. Przedsięwzięcie realizowane jest przez Centrum Koordynacji Projektów Środowiskowych (CKPŚ). Celem projektu jest zebranie i promocja praktyk ochrony zagrożonych gatunków zwierząt i roślin, które obecnie z sukcesem zostały wdrożone na polskim gruncie, ale niestety nie funkcjonują w świadomości społecznej. Dzięki cyklom szkoleń dla 2000 osób i opracowaniu 11 podręczników prezentujących najlepsze działania ochronne dla poszczególnych gatunków, leśnicy, urzędnicy, ekologowie będą mogli skorzystać z cennych doświadczeń osób i instytucji, które osiągnęły sukces zarówno w ochronie zagrożonych zwierząt jak np. orzeł bielik, żubr, ryś czy najpiękniejszy kurak leśny – głuszec.

Wiele z problemów tych gatunków wynika z szeroko pojętej działalności człowieka, dlatego w ramach projektu powstanie cykl 11 filmów emitowanych w telewizji, pokazujących sytuację zagrożonych gatunków oraz sylwetki osób, którzy angażują swój czas i środki, aby pomóc przetrwać zwierzętom i zachować miejsca, w których żyją – mówi **Magdalena Bukowska**, dyrektor CKPŚ. Dofinansowanie z programu Life+ na realizację tych działań wynosi **8 584 539 zł**.

PRZYSZŁOŚĆ LIFE+ - CORAZ WIĘCEJ PIENIĘDZY DLA POLSKI

W latach 2012 – 2013 na finansowanie projektów składanych przez polskie podmioty publiczne oraz prywatne o charakterze komercyjnym i niekomercyjnym, zostały zarezerwowane środki w wysokości przeszło 163 mln zł, od-

Program LIFE

Dokładnie 20 lat temu, na mocy Jednolitego Aktu Europejskiego oraz V Programu Działań na rzecz Środowiska, powstał program Life, którego celem było współfinansowanie projektów ochrony środowiska w całej Europie. Program LIFE to instrument finansowy współfinansujący projekty ochrony środowiska w całej Europie. Od 1992 roku, w ramach programu zostało zrealizowanych 3506 projektów o łącznej wartości 2,5 biliona euro. Obecnie, raz do roku, nabór wniosków w programie prowadzony jest w trzech komponentach:

I Przyroda i różnorodność biologiczna

II Polityka i zarządzanie w zakresie środowiska

III Informacja i komunikacja

Program LIFE finansuje do 50% wartości składanego projektu. W celu zwiększenia dostępu do funduszy w tym programie, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej współfinansuje składane projekty pokrywając dodatkowo 45% wartości projektu, dzięki czemu wkład własny wnioskodawcy wynosi nie więcej niż 5% wartości projektu.

powiadające kwocie, którą Unia Europejska zainwestowała w ochronę polskiej przyrody od początku trwania programu. Ostateczna wartość składanych projektów może być znacznie większa dzięki dofinansowaniu projektów wnioskodawców Life+ przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW), który odpowiada za wdrażanie programu Life+ w Polsce oraz pełni funkcję pośrednika między składającymi wnioski podmiotami a Komisją Europejską.

„Naszym celem jest wykorzystanie jak największej przysługującej Polsce kwoty z programu Life+ a następnie zbliżenie się do poziomu wykorzystania środków z tego programu jaki został osiągnięty przez liderów w tym dziedzinie – Hiszpanię (364 mln euro) i Włochy (298,7 mln euro).

Kolejny termin składania wniosków w programie upływa **6 sierpnia br.** Osoby zainteresowane pozyskaniem finansowania z programu LIFE + zachęcam do udziału w szkoleniach i konsultacjach, jakie prowadzimy bezpłatnie dla wnioskodawców”- zaprasza **Andrzej Muter**, kierownik wydziału ds. projektów UE w NFOŚiGW.

WYBRANE DANE STATYSTYCZNE DOTYCZĄCE POLSKIEJ EDYCJI PROGRAMU LIFE+:

- w porównaniu z 2007 rokiem liczba wnioskodawców zainteresowanych udziałem w programie LIFE+ wzrosła siedmiokrotnie
- najwięcej, bo aż 14 z 30 wniosków realizowanych jest w ramach I komponentu „Przyroda i różnorodność biologiczna”
- Polska znajduje się na 15. miejscu w rankingu funduszy przyznanych w trakcie trwania programu LIFE. Wyprzedza nas Irlandia, która otrzymała finansowanie o wartości 193 mln zł; za nami są Węgry, które otrzymały fundusze stanowiące równowartość 142 mln zł.
- podmioty, którym udało się wygrać największą liczbę projektów to ex aequo: Lasy Państwowe i Parki Narodowe.

Danuta Pawlak
specjalista ds. public relations CKPŚ

ORLIK KRZYKLIWY

- BIOLOGIA I CHARAKTERYSTYKA

Aquila pomarina to najmniejszy z naszych orłów, z rodzaju Aquila. Jego wymiary to : długość ciała 61-66 cm, rozpiętość skrzydeł 145-168 cm, masa ciała 1,4 - 1,6 kg. Charakterystyczną cechą ptaka w locie - krążącego lub szybującego jest to, że skrzydła są nieznacznie wygięte łukowato w dół. Ubarwienie ciała raczej jednolite, ciemnobrązowe.

Orlik krzykliwy jest gatunkiem monogamicznym, żyjącym w parach, w które łączy się po przylocie z zimowiska na tereny lęgowe. Jest to gatunek silnie przywiązany do miejsca gniazdowego i z roku na rok zajmuje te same gniazda, a jeśli buduje nowe gniazdo, to blisko poprzednio zajmowanych. Na tereny lęgowe wraca w połowie kwietnia. Zakłada gniazda na drzewach różnych gatunków, obserwuje się jednak pewne preferencje w stosunku do gatunków iglastych (świerk, jodła). Gniazda mają niewielkie wymiary, często zajmuje gniazda budowane przez myszołowy lub inne ptaki drapieżne. Młody ptak opuszcza gniazdo najczęściej w pierwszej połowie sierpnia.

Pokarm orlika stanowią zwierzęta niewielkich rozmiarów – ryjówki, pisklęta drobnych ptaków, młode zające, a także płazy, gady, owady i mięczaki, najczęściej jednak orliki polują na gryzonie – norniki.



Orlik w locie

Foto: Mateusz Matysiak



Orlik

Foto: Włodzimierz Łapiński EkoSerwis

„POLICE” wpisane w ekosystem



Ekonomia i ekologia jako elementy zintegrowane towarzyszą działalności Zakładów Chemicznych „Police” S.A. Spółka jest sygnatariuszem programu „Odpowiedzialność i Troska” (Responsible Care) i była pierwszym zakładem przemysłu chemicznego w regionie oficjalnie realizującym założenia programu, zobowiązując się do sukcesywnego zmniejszania uciążliwości dla środowiska i poprawy bezpieczeństwa ludzi. Udział w inicjatywach proekologicznych, realizujących Program wpisał się już na stałe w strategię środowiskową firmy.



Źródło: archiwum Z. CH. Police S.A.



Źródło: archiwum Z. CH. Police S.A.

W 2011 r. Zakłady Chemiczne „Police” S.A. wdrożyły i certyfikowały System Zarządzania Środowiskowego będący częścią Zintegrowanego Systemu Zarządzania w 2003 roku. Certyfikat na System Zarządzania Środowiskowego wydała firma TÜV NORD POLSKA. System obejmuje całą Spółkę. Jest zgodny z wymaganiami normy EN ISO 14001: 2008. Częścią systemu jest również program Odpowiedzialność i Troska.

W ramach Systemu Zarządzania Środowiskowego realizowanych jest aktualnie pięć programów środowiskowych o łącznych nakładach 58,7 mln zł. W wyniku działań prowadzonych w ramach programów środowiskowych zmniejszy się emisja CO₂ do atmosfery, a także obniżona zostanie emisja odpadów. Celem wpisanym w program środowiskowy jest także obniżenie emisji ścieków do oczyszczalni oraz zmniejszenie zużycia energii cieplnej jak również obniżenie zużycia surowców w przeliczeniu na tonę produkowanej bieli tytanowej.

W zakresie ochrony środowiska Spółka działa w oparciu o Pozwolenie Zintegrowane na prowadzenie instalacji zlokalizowanych na terenie Zakładów Chemicznych „Police” S.A. wydane przez Wojewodę Zachodniopomorskiego w dniu 27 lutego 2004 roku.

W 2011 roku wprowadzono jedną zmianę do pozwolenia zintegrowanego, która była związana z planowaną realizacją inwestycji suchej separacji w instalacji do produkcji bieli tytanowej a także z modernizacją Nabrzeża Mijanka umożliwiającej obsługę statków o większej nośności.

Zakłady Chemiczne „Police” S.A. jako realizator programu „Odpowiedzialność i Troska” (Responsible Care) biorą udział w inicjatywach proekologicznych, a program RC wpisał się już na stałe w strategię środowiskową firmy. W roku 2011

w ramach działań w zakresie ochrony środowiska przeprowadzono modernizację kompresorów gazu syntezowego i wymianę turbiny kompresora CO₂.

Niewątpliwym sukcesem pracowników Z.Ch. „Police” S.A. zakończył się organizowany przez sekretariat Programu „Odpowiedzialność i Troska” konkurs fotograficzny „Złap zającą”. Do udziału w konkursie „Złap zającą” zgłosiło się w 2011 r. 9 pracowników Zakładów Chemicznych „Police” S.A. i spółek zależnych. W sumie nadesłano 70 prac. Cztery zdjęcia z czternastu przesłanych do kolejnego etapu konkursu zyskały uznanie jurorów i internautów.

„Z życia roślin”

I miejsce - Jerzy Wencel: „Kwiat w fioletowym nastroju”

II miejsce - Jadwiga Bartnik: „Sosna po deszczu”

„Krajobraz i jego elementy”

I miejsce - Sebastian Buchowski: „Miedwie”

Grand Prix przyznane głosami internautów

Kategoria: „Z życia zwierząt”

Natalia Czerwińska: „Zaskroniec zwyczajny”

Ubiegły rok to także niezwykle sukces o charakterze ornitologicznym. W sokołim gnieździe, które znajduje się na jednym z zakładowych kominów, wykluły się sokoły.

W dniu obserwacji w gnieździe znajdowały się 2 młode: samiec i samica i jedno niezależne jajko.

Ptaki dostały po dwie obrączki. Żółte obrączki ornitologiczne (tzn. że ptaki urodziły się na terenach zurbanizowanych) oraz niebieskie obserwacyjne (urodzone na wolności).

Przedstawiciele **Stowarzyszenia na Rzecz Dzikich Zwierząt „Sokół”** regularnie raz w roku sprawdzają gniazdo.

Justyna Walichiewicz-Jasina

SĄ PIERWSZE WAŻNE ODKRYCIA

TRWA KONKURS



W kwietniowym BiE pisaliśmy o tym ciekawym konkursie naukowo-dydaktycznym, poświęconym ochronie przyrody i promocji bioróżnorodności flory i fauny na terenach kopalni surowców mineralnych. Konkurs zorganizowany został przez koncern Heidelberg Cement i należącą do niego Grupę Górażdże.

Trwa realizacja pięciu polskich projektów, które biorą udział w tym międzynarodowym konkursie. Rekonesans jaki przeprowadzili w terenie naukowcy i studenci przyniósł już pierwsze ciekawe wyniki i pewne osiągnięcia.

Relacje uczestników z poszczególnych grup badawczych są pełne optymizmu co do celowości kontynuowania poszukiwań i badań. Członkowie Studenckiego Koła Naukowego Wydziału Nauk Biologicznych Uniwersytetu Wrocławskiego prowadzą kompleksową inwentaryzację fauny i flory terenu Kopalni Surowców Mineralnych „Szczytniki”.

- Właściwie wszystkie inwentaryzacje, poza tą dotyczącą nieotoperzy zostały przeprowadzone - zapewnia **Sławomir Solak**, koordynator projektu. - Są już pierwsze sukcesy w badaniach dotyczących botaniki. - Odkryliśmy np. pięciornik skalnego. To bardzo rzadki gatunek, znajdujący się na czerwonej liście roślin. Jest też ściśle chroniony włosienicznik wodny. Nie spodziewaliśmy się takich odkryć. Skoro to obszar pokopalniany i świeżo po rekultywacji, zakładaliśmy, że ten teren będzie przypominał raczej nieużytkowane pole z pospolitymi chwastami. Teraz przedstawimy plan rekultywacji, który pozwoli stworzyć tym gatunkom jak najlepsze warunki rozwoju.

Dr hab. **Adam Stebel** z Katedry i Zakładu Botaniki Farmaceutycznej i Zielarstwa Śląskiego ze Śląskiego Uniwersytetu Medycznego realizuje pionierski projekt pt. „Mszaki Bryophyta jako indykatory wartości przyrodniczych na obszarach pozyskiwania surowców mineralnych - przykładowe studium z kopalni wapienia „Górażdże”. Z informacji wynika, że przeprowadzono wstępne badania wyrobiska oraz jego otoczenia i odkryto bagniak wapienny, gatunek na terenie województwa opolskiego uznawany za wymarły. Teoretycznie mógł się znajdować na terenach podmokłych, ale absolutnie nie spodziewano się go tu znaleźć. To duży sukces.

Badania awifauny lęgowej poeksploatacyjnego obszaru kopalni Malerzowice prowadzi na poziomie zaawansowanym **Ewa Poślińska**, studentka Uniwersytetu Opolskiego. Przeprowadzi m.in. inwentaryzację ptaków, które gniazdują na terenie kopalni. Trwa już bowiem okres lęgowy i pisklęta niebawem będą wylatywać z gniazd. - obserwacje będą prowadzone do lipca. Do tej pory na terenie kopalni zaobserwowano około 40 gatunków ptaków. Po rekultywacji pozostawiono dużo drzew, sprzyja bytowaniu ptaków. Wśród najciekawszych zauważonych gatunków odnotowano perkozy dwuczube, remizy, wilgi oraz największą kolonię mew śmieszek.

Z kolei na terenie Kopalni Górażdże inna studentka Uniwersytetu Opolskiego **Marlena Kłosek**, poszukuje dogodnych miejsc dla bytowania jarząba brekinia. Jest to drzewo dość rzadkie i w Polsce chronione. - Wykonaliśmy już inwentaryzację. Większość tych drzew jest w dobrym stanie, kilka wręcz w wyśmienitym. Znaleźliśmy także okazy poprzewracane i takie, które uległy

przymrozkom. W kilku przypadkach niestety nie powiodło się zaszczepienie. Niebawem rozpoczną się badania gleby i ocena wpływu zwierząt i innych szkodników na stan drzew. Ocenimy warunki optymalnego rozwoju, czy lepiej im służy teren otwarty, czy zalesiony. Na koniec jeszcze raz sprawdzimy stan zdrowia brekinii - zapowiada badaczka.

Walkę o odbudowanie niezwykle cennych muraw kserotermicznych w ramach rekultywacji obszaru poeksploatacyjnego kopalni Górażdże rozpoczęło Koło Naukowe Biologów Uniwersytetu Opolskiego. - Siedliska tych muraw powoli giną. Naszym zadaniem będzie ich odtworzenie na tym terenie. Należy je zachować, bo są naprawdę piękne - tłumaczy **Paweł Kandziora**, przewodniczący koła biologów. - Przygotowaliśmy już trzy miejsca zasadowe, które podzielone zostaną na kilka poletek. Kilka nie będzie wysiewanych aby zbadać co na nich wyrośnie bez ingerencji człowieka. Na innych rozsiewane będą nasiona zbierane w tych miejscach, gdzie resztki muraw jeszcze się pojawiają. Część poletek będziemy plewić a część nie. Zamierzamy sprawdzić jak sobie murawa sama poradzi. Już zbieramy nasiona pierwszych roślin, intensywne zbieranie nastąpi na przełomie lipca i sierpnia. Zamierzamy opracować plan zachowania tej muraw.

Zakończenie pięciu projektów przewidziano na wrzesień. Na laureatów konkursu czekają nagrody pieniężne w wysokości od 1.500 do 30.000 Euro.

Ewelina Masna



foto: Mateusz Matysiak, Wilga

RTEĆ

– dlaczego bagatelizujemy zagrożenie?

Nie zdajemy sobie sprawy, w jak toksycznym środowisku żyjemy – to jeden z głównych wniosków płynących z badania zrealizowanego w ramach rozpoczętej w marcu kampanii społecznej „Zielone okno – wyrzucić rtęć ze swojego życia”. Głównym celem kampanii jest uświadomienie Polakom zagrożeń związanych z wykorzystywaniem rtęci w produkcji i przemyśle. Partnerami kampanii są: Fundacja Nasza Ziemia, firma Eco In oraz Biuro Informacji Toksykologicznej.

Z badania przeprowadzonego przez TNS OBOP na zlecenie organizatorów kampanii wynika, że niewiele wiemy na temat zastosowań rtęci i bagatelizujemy zagrożenia z nią związane. Wykazało ono, że Polacy mają znikomą świadomość tego, w których produktach może znajdować się rtęć. Wyjątkiem są termometry - 77% badanych kojarzy je z tym toksycznym metalem. Jednak o tym, że może ona znajdować się w oknach wie już tylko 9% Polaków. Nie umiemy też postępować z rozlaną rtęcią – aż 54% przyznaje, że nie zna sposobu, aby ją zneutralizować i uniknąć zatrucia.

Wyniki badania są niepokojące biorąc pod uwagę fakt, że rtęć jest, zaraz po plutonie, najbardziej toksycznym pierwiastkiem występującym na ziemi. Ma destrukcyjne działanie - magazynuje się w organizmach żywych, także w organizmie człowieka i zakłóca wiele niezbędnych do życia procesów biochemicznych. Pomimo tego, nadal używana jest w produkcji i przemyśle, m.in. do wytwarzania okien, przyrządów pomiarowych, świetlówek, lamp rtęciowych, czy plomb dentystycznych.

W ramach kampanii trwa konkurs, którego Laureatami mogą być producenci, którzy wytwarzają okna niezawierające szkodliwej rtęci oraz deweloperzy, którzy wybierają do swoich inwestycji okna beztęciowe. Otrzymają oni certyfikaty „Zielone Okno. Wyrzucić rtęć ze swojego życia”. Nagrodzone firmy przez rok będą mogły znokwować swoje produkty logo „Zielone Okno”.

W ramach kampanii uruchomiona została także strona internetowa www.zieloneokno.org, na której organizatorzy sukcesywnie umieszczają będą informacje o kolejnych odsłonach działań w ramach kampanii. Więcej: www.zieloneokno.org

Biuro Informacji Toksykologicznej

Biuro Informacji Toksykologicznej powstało w 1995 roku przy Szpitalu Praskim p.w. Przemienienia Pańskiego w Warszawie. Od początku istnienia w szpitalu ośrodka ostrych zatruc, czyli ponad 30 lat, udzielane są tu telefoniczne konsultacje toksykologiczne. Biuro wydaje także ekspertyzy oraz prowadzi działania w zakresie profilaktyki zatruc ostrych i przewlekłych.

Anna Dostatnia

STARTUJE PROJEKT GOSPODARNI.PL

JAK PODREPEROWAĆ BUDŻET minimalnym wysiłkiem



Małe zmiany w codziennym życiu naszych gospodarstw domowych nie tylko pozytywnie wpłyną na środowisko naturalne, ale również odczuwalnie zwiększą zasobność naszych portfeli.

Wyniki badań zleconych przez polski oddział firmy Unilever - „Zachowania i postawy ekologiczne Polaków” nie pozostawiają złudzeń. Jesteśmy ekologiczni tylko, jeśli widzimy realne korzyści ekonomiczne naszego działania. Jak wynika z raportu przygotowanego na podstawie badań przeprowadzonych przez Instytut Millward Brown SMG/KRC głównym czynnikiem skłaniającym Polaków do działań ekologicznych jest chęć zaoszczędzenia pieniędzy – wskazało na to 77% respondentów.

- Unikamy wielkich słów i deklaracji, jednocześnie pokazując racjonalne korzyści dla każdego, kto będzie chciał poświęcić kilka minut i zaangażować się odwiedzając serce naszej akcji – portal ProjektGospodarni.pl. Zamierzamy udowodnić, że postawy ekologiczne mogą znacznie podreperować budżet każdego gospodarstwa domowego przy naprawdę minimalnym wysiłku – powiedziała **Anna Kozerska**, Dyrektor ds. komunikacji korporacyjnej w firmie Unilever Polska.

- ProjektGospodarni.pl znakomicie wpisuje się w nowoczesną edukację ekologiczną, wspinała również uzupełnia się z prowadzoną przez Fundację Nasza Ziemia Kampanią na rzecz Rozwoju Zrównoważonego. Akcja przybliży wiedzę, angażuje i inspirowanie do działania.

Spodziewamy się też, że przyniesie wymierne efekty ekologiczne i ekonomiczne – powiedział **Sławek Brzózek**, wiceprezes Zarządu Fundacji Nasza Ziemia. 90% ankietowanych zadeklarowało gotowość do zmiany swoich przyzwyczajeń, by zwyczajnie chronić środowisko, w którym żyje. Wśród najczęściej wymienianych czynności proekologicznych, ankietowani wskazywali na te działania, które nie wymagają od nich dużego zaangażowania: gaszenie światła w pomieszczeniu, w którym nikogo nie ma (96% wskazań), przykrywanie garnków w trakcie gotowania (89%), stosowanie energooszczędnych żarówek (83%).

Ambicją inicjatorów ProjektGospodarni.pl jest zmiana postaw Polaków i pokazanie, że ekonomię i ekologię należy łączyć w sposób świadomy nie tylko podkreślając, ale wykorzystując wpływ oszczędności na ochronę środowiska. Inicjatorzy akcji zachęcają do odwiedzenia strony www.projektgospodarni.pl i wzięcia udziału w ogólnopolskim eksperymencie, który pomoże określić wzorzec dobrze prowadzonego gospodarstwa domowego, zarządzanego w sposób zrównoważony – gdzie ekonomia jest synonimem ekologii.

Tomasz Pietrzyk

POZIOM AKCEPTACJI SPOŁECZNEJ dla budowy farm wiatrowych

Z badań przeprowadzonych przez Millward Brown SMG/KRC na zlecenie Eolfi Polska wynika, że mieszkańcy okolic, w których wybudowane są farmy wiatrowe, są pozytywnie nastawieni do tego rodzaju inwestycji. Wbrew obiegowym opiniom mieszkańcy nie odczuwają uciążliwego hałasu, nie skarżą się na zdrowie i nie odczuwają negatywnego wpływu farm wiatrowych na środowisko.

ZAREJESTRUJ SIĘ!
WCZESNA REJESTRACJA TRWA DO 31.05.2012

WKS
Warsztaty Komunikacji Społecznej

Czy można przygotować i prowadzić inwestycje w energetyce wiatrowej bez ryzyka protestów społecznych?

19 czerwca Warszawa

Warsztaty poprowadzi:
Maciej Orłowski
www.wks.psew.pl

Polskie Stowarzyszenie Energetyki Wiatrowej
Ul. Księcia Bogusława X 1/12-13
70-440 Szczecin
www.psew.pl

W związku z brakiem społecznego zaufania do budowy farm wiatrowych, firma Eolfi, należąca do grupy Veolia Environnement, postanowiła przeprowadzić niezależne badania, których celem było zweryfikowanie stereotypów na temat energetyki wiatrowej i nastawienia mieszkańców, którzy na co dzień żyją w okolicy farm wiatrowych. Badania zostały przeprowadzone w kwietniu br. metodą wywiadów bezpośrednich na losowej, reprezentatywnej grupie mężczyzn i kobiet w wieku od 18 do 70 roku życia. Przebadane zostało 10 farm wiatrowych powstałych do 2007 roku (praktycznie wszystkie wtedy istniejące) oraz 10 farm wiatrowych powstałych w latach 2007-2011, wybranych losowo spośród 20 istniejących. Celem takiego podziału było porównanie akceptacji między mieszkańcami terenów, gdzie farmy funkcjonują dłużej, z tymi, gdzie

inwestycje są stosunkowo nowe. W próbie badania nie uwzględniono farm wiatrowych, które mają bardzo małą liczbę turbin wiatrowych.

Z przeprowadzonych badań wynika, że 1/3 mieszkańców miała obawy przed uruchomieniem farmy wiatrowej, a wśród najczęściej wymienianych respondenci wskazywali: hałas (70% respondentów), negatywny wpływ na zdrowie (49% respondentów) oraz pogorszenie komfortu życia (32% respondentów).

Tymczasem, jak dowodzą badania, obawy te były bezzasadne, bowiem jak twierdzi większość mieszkańców (78%), obecność farm wiatrowych nie wpłynęła negatywnie na ich zdrowie.

Co więcej, 63% mieszkańców podkreśla, że nie odczuwa hałasu turbin, który jest przytaczany jako jeden z kluczowych argumentów przez przeciwników energetyki wiatrowej.

W opinii 61% respondentów farmy wiatrowe nie mają niekorzystnego wpływu na środowisko, wręcz przeciwnie, przynoszą korzyści dla środowiska w związku z produkcją zielonej energii, co podkreśla 73% badanych. Wśród korzyści, oprócz pozytywnego wpływu na środowisko naturalne, 63% mieszkańców wskazuje zwiększenie atrakcyjności turystycznej terenów, na których znajdują się farmy wiatrowe, a 57% badanych wskazuje na wzrost dochodów gminy w wyniku podatków płaconych przez inwestora. Zdaniem aż 93% respondentów nie spełniły się ich oczekiwania względem spodziewanego obniżenia cen energii.

W opinii **Radosława Sałacińskiego**, Dyrektora ds. Rozwoju Eolfi Polska – wyniki badań obalają najczęściej przytaczane stereotypy na temat energetyki wiatrowej tj. hałas, negatywny wpływ turbin wiatrowych na zdrowie i środowisko, z którymi często spotykamy się w terenie prowadząc projekty. Mam nadzieję – dodaje – że, choć w pewnym stopniu nasze badania przyczynią się do dyskusji nad koniecznością edukacji społeczeństwa w zakresie OZE i rzetelnej informacji o korzyściach płynących z inwestycji w energetykę wiatrową. Społeczna akceptacja to jeden z istotnych, jak nie najważniejszych czynników w rozwoju energetyki wiatrowej w Polsce i realizacji celów, które narzuca nam UE do 2020 roku – konkluduje Sałaciński.

Informacje dodatkowe:

Eolfi Polska jest spółką należącą do grupy Veolia Environnement, światowego lidera usług dla środowiska w sektorach: woda, transport, gospodarka odpadami oraz energia. Utworzona w 2004 roku, Eolfi jest obecnie jednym z czołowych inwestorów w obszarze energetyki odnawialnej oraz operatorem parków wiatrowych i słonecznych w Europie oraz Stanach Zjednoczonych. Eolfi Polska realizuje projekty farm wiatrowych zlokalizowanych w różnych częściach kraju, min. na Dolnym Śląsku, w Wielkopolsce, na Lubelszczyźnie i na Podlasiu. Do 2020 roku, Eolfi planuje wybudowanie w Polsce farm wiatrowych o łącznej mocy ponad 1000MW. www.eolfi.pl

Sylwia Sasal

DEMOKRACJA POTRZEBUJE DEMOKRATYZACJI

KONIEC ŚWIATA jaki znaliśmy

Książkę napisali **Claus Leggewie**, niemiecki politolog, profesor Uniwersytetu w Giessen oraz **Harald Welzer** – niemiecki psycholog społeczny, profesor Uniwersytetu Witten / Herdecke (prezentowaliśmy w B&E jego książkę „Wojny klimatyczne”). „Koniec świata jaki znaliśmy, stanowi kolejną próbę uświadomienia społeczeństwu, jak daleko idące konsekwencje niosą zmiany klimatyczne, spowodowane działalnością człowieka przez nadmierną konsumpcję odnawialnych i nieodnawialnych zasobów planety Ziemia.

W tym wykorzystywanie surowców kopalnych jako źródła energii. Towarzyszy temu emisja gazów cieplarnianych, stanowiącą główny czynnik tych zmian. Próby globalnego porozumienia dla zahamowania tego procesu nie przyniosły oczekiwanych rezultatów na miarę potrzeb. Wprawdzie nie da się precyzyjnie oszacować dynamiki zmian, z jaką klimat może osiągnąć punkt krytyczny.

Z tych względów należałoby podjąć szybkie i zdecydowane działania zapobiegawcze, zanim średnia temperatura globalna wzrośnie do tego momentu o 4 – 7 stopni C. Oznaczałoby to, że nasi potomkowie oddychać będą powietrzem, jakie dziś spotyka się tylko w łodziach podwodnych, jak sugerują autorzy. Pojawi się także wiele innych niekorzystnych zaledwie częściowo uświadomionych zjawisk.

Po 250 latach dominacji pod względem siły gospodarki i techniki ludzie odwołują się do warunków, które przestały już być aktualne.

Widać to po tym, jak postępuje globalizacja, bazująca na starych nie pasujących do obecnych warunków zasadach, w tym na zasadzie nieprzerwanego wzrostu i niezdrowej konkurencji. Dzieje się tak, pomimo świadomości, że w dającej się już przewidzieć przyszłości wyczerpią się zasoby paliw kopalnych i wielu innych nieodnawialnych surowców. Stanowiąc to

będzie źródło konfliktów. Nieprzypadkowo autorzy nadali książce tytuł: Koniec świata jaki znaliśmy.

Ten zwrot ma już historyczne i światowe konotacje. Można go odczytać jako dramatyczne przebudzenie. Wielu bowiem z nas może sądzić, iż stało się to samoistnie, podczas gdy w rzeczywistości to my jesteśmy odpowiedzialni za zaistniały stan rzeczy, będąc biernymi obserwatorami, bądź sprawcami takich zjawisk jak, szybkie wymieranie gatunków, przełowienie mórz, trzebieenie lasów, zanieczyszczenie gleby i wód, a ostatnio także oceanu powietrznego. Akceptowano pogoń za zyskiem i nieposkromioną konsumpcją.

To właśnie dlatego wg autorów znaleźliśmy się w nowym, niepewnym położeniu na drodze do Wyspy Wielkanocnej, o której losie sporo wiemy. Nie mamy gdzie uciekać. Co gorsze rozpadają się struktury, instytucje, łamane są zasady, rozpada się wspólnota ludzka i solidarność. Wszystko to co stanowiło oparcie świata.

Generalną tezę książki jest, że wyjście z tego położenia możliwe będzie jeśli społeczeństwo obywatelskie dojrzeje i przejmie inicjatywę jako świadoma odpowiedzialna wspólnota. To wyraz braku zaufania do polityków dla których horyzont myślenia wytyczają cykle wyborcze. Istotną rolę ma do odegrania także kultura, która daje odpowiedź na zasadnicze pytania: jak świat wygląda dzisiaj? jak powinien wyglądać? i jak prawdopodobnie będzie wyglądał w przyszłości?

Podbudowę tych tez stanowi treść poszczególnych rozdziałów książki, w których przedstawione są: przyczyny i rozmiary obecnego kryzysu; rozbieżność między wiedzą a działaniem; krytyka bieżącego zarządzania kryzysowego, opartego o przestarzałe sposoby i schematy; analizy współzawodnictwa autorytarnych i demokratycznych koncepcji rozwiązania globalnego kryzysu i na koniec ocena szans demokratyzacji demokracji przeżywającej deformację. Okładka współgra z treścią książki: anioł wydaje się alarmuje: „OBUDŹCIE SIĘ”!

Książka była w Niemczech bestsellerem, znalazła szeroki oddźwięk w społeczeństwie. Należy spodziewać się, że podobnie będzie w Polsce. Z uwagi na zawarte w niej treści, warto po nią sięgnąć.

Henryk Oleksy



Claus Leggewie, Harald Welzer. „Koniec świata jaki znamy”, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2012, www.krytykapolityczna.pl, str. 220.

ZAPRASZAMY NA

10

EDYCJĘ TARGÓW



TRANSEXPO

MIĘDZYNARODOWE TARGI TRANSPORTU ZBIOROWEGO

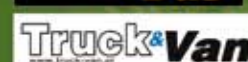
10-12.10.2012, Kielce

- ☑ konferencje i seminaria organizowane przez instytucje branżowe
- ☑ pokazy dynamiczne autobusów
- ☑ premiery, prezentacje i konferencje prasowe firm
- ☑ delegacje szerokiego grona dziennikarzy europejskiej prasy branżowej

ORGANIZATORZY:

IZBA GOSPODARZA
KOMUNIKACJI MIEJSKIEJTARGI KIELCE SA
ul. Zakładowa 1
25-672 Kielce

PATRONAT MEDIALNY:



INFORMACJE O TARGACH

Dyrektor Produktu:

Anna Prędota, tel. 41 365 12 31

fax 41 345 62 61

e-mail: transexpo@targikielce.plwww.transexpo.pl

ponad 65 lat na światowych rynkach



przyszłość
poparta doświadczeniem



Ciech SA

ul. Puławska 182, 02-670 Warszawa
tel. (+48 22) 639 10 00, faks 639 14 51
ciech@ciech.com

www.ciech.com

